

150.000 paryżan
na dorocznym
święcie
„Humanite“

PARYŻ, 3. 9. — W łasku Vincennes pod Paryżem odbyło się w niedzielę doroczne święto ludowe dziennika „Humanite“. Pomimo deszczu około 150 tysięcy mieszkańców stolicy wzięło udział w uroczystościach, które w roku bieżącym przebiegały pod hasłem walki o pokój, a zwłaszcza pod hasłem zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Opłata pocztowa ulaszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 236 (2216)

Łódź, wtorek 4 września 1951 r.

Niezlomna przyjaźń narodu radzieckiego i chińskiego służy sprawie zapewnienia pokoju przeciw wszystkim agresorom i podżegaczom

Wymiana depeš między Mao-Tse-Tungiem a Józefem Stalinem

MOSKWA, 3. 9. — JAK DONOSI AGENCJA TASS, PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ MAO TSE-TUNG I PRZEWODNICZĄCY RĄDY MINISTRÓW ZSRR JOZEF STALIN DOKONALI 2 WRZEŚNIA 1951 ROKU WYMIANY DEPEŠ W ZWIĄZKU Z 6 ROCZNICĄ ZWYCIEŠTWA NAD IMPERIALIZMEM JAPONSKIM.

DEPEŠA MAO TSE-TUNGA BRZMI:
DO PRZEWODNICZĄCEGO RĄDY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
GENERALISSIMUSA
J. W. STALINA

W związku z 6-tą rocznicą zwycięstwa nad imperializmem japońskim proszę Was, siły zbrojne ZSRR i naród radziecki, w imieniu chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej i całego narodu chińskiego, o przyjęcie gorących pozdrowień i wyrazów głębokiego uznania. Ogromna pomoc, jakiej udzielił Związek Radziecki narodo wi chińskiemu w wojnie przeciwko najeźdźcom japońskim, oraz

trwały sojusz ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, zmierzający do tego, by wspólnie zapobiec odrodzeniu agresywnych sił Japonii — napawają naród chiński bezgranicznym entuzjazmem w walce przeciwko siłom agresji na Dalekim Wschodzie.

Niech żyje wielka przyjaźń Chin i ZSRR w słusznej sprawie walki przeciwko imperializmowi japońskiemu i obrony pokoju na Dalekim Wschodzie!

PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
(—) MAO TSE-TUNG

Generalissimus Stalin odpowiedział następującą depešą:

DO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA
PEKIN

Dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, za wysoką ocenę roli Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych w dziele rozgromienia agresywnych sił Japonii. Naród chiński i jego armia wy-

zwoleńcza, odegrały, pomimo machinacji kuomintangowskich, wielką rolę w dziele likwidacji imperialistów japońskich. Walka narodu chińskiego i jego armii wywołała i ułatwiła radykalnie dzieło rozgromienia agresywnych sił japońskich.

Dumny meldunek z Ukrainy

MOSKWA, 3. 9. — Cała prasa radziecka opublikowała list KC KP(b) Ukrainy i przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainy SRR do Józefa Stalina meldujący o przedterminowym wykonaniu państwowego planu dostaw zbożowych przez rolnictwo ukraińskie. — Plan dostaw zbożowych Ukrainy SRR wykonany został w 100,7 proc., dostaw produktów spożywczych w 101,3 proc. Państwu dostarczono o 71.726.000 pudów żyta i o 87.485.000 pudów pszenicy więcej niż w roku ubiegłym, zaś o 111.000.000 pudów więcej niż przed wojną w 1940 r.

Mossadik mówi o polityce Iranu w sprawie nafty

MOSKWA, 3. 9. — Jak donosi z Teheranu agencja TASS, 1 września przemawiał przez radio premier Iranu, Mossadik.

Zwracając uwagę na „opór i wrołość narodu irańskiego, które znalazły wyraz w świętej walce o naftę“ Mossadik oświadczył, że rząd angielski wciąż jeszcze chce zachować niektóre dawne przywileje, otrzymane przemocą w Iranie i nie jest jeszcze gotów do traktowania Iranu jako strony równouprawnionej.

Zezwolenie na przywrócenie w Iranie jakiegokolwiek wpływu by tego anglo-irańskiego towarzystwa naftowego lub któregośkolwiek innego towarzystwa, które by pod zmienioną firmą kontynuowało tę samą politykę — powiedział Mossadik — oznaczałoby — stopniowy powrót do dawnej sytuacji czego naród irański absolutnie nie chce.

Z frontu walk w Korei

PEKIN, 3. 9. — Ogłoszony w poniedziałek komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że formacje Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpięły skutecznie na wszystkich odcinkach frontu ataki interwencji amerykańsko-angielskich i wojsk lizymanowskich, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Na froncie wschodnim oddziały koreańskiej Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadzą zaciekle walki z nieprzyjacielem, który usiłuje przerwać obronę koreańskiej Armii Ludowej.

Dnia 3 września zestrzelono 13 samolotów nieprzyjaciela, który w barbarzyński sposób bombardował Phenian, Wonsan, Kwanczu, Sariwon, Sonnym i Sohyu.

Nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie przeciwko wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym.

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć życzenia Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Azji wschodniej spod jarzma imperializmu japońskiego. Niech żyje wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!

Niech żyje armia ludowo-wyzwoleńcza Chin!

PRZEWODNICZĄCY RĄDY MINISTRÓW ZSRR
(—) J. STALIN

Pracownicy MHD postanowili wzmocnić walkę ze spekulacją

WARSZAWA, 3. 9. — W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie narada dyrektorów wojewódzkich biur i przedsiębiorstw MHD z całego kraju, podczas której wiele uwagi poświęcono zagadnieniom walce ze spekulacją.

W uchwalonej rezolucji aktywnie gospodarzy MHD zobowiązał wszystkich pracowników MHD do energicznej walki z elementami dezorganizującymi normalne zaopatrzenie ludności, postanawiając:

1. Przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą, aby zmobilizować ogół pracowników MHD do bezpośredniego udziału w wykrywaniu i

zwalczaniu elementów spekulacyjnych i szkodników.

2. Zobowiązać kierowniczy aktwy MHD do bezwzględnej czystości szeregów pracowników MHD z elementów nieuczciwych.

3. Zobowiązać pracowników MHD do czynnej współpracy z komisjami społecznymi w wykrywaniu wszelkich prób dezorganizacji rynku.

Rachuby zawiodły

Komentarz chiński o przygotowaniach Amerykanów do konferencji w San Francisco

PEKIN, 3. 9. — Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Szanghaju:

Dziennik szanghajski „Taktung-pao“ pisze w artykule wstępnym, że rachuby imperialistów amerykańskich na to, że będą mogli rzucić się na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią zostały pokrzyżowane przez decyzję ZSRR wzięcia udziału w tej konferencji i odrzucenia zaproszenia na konferencję przez Indie i Burmę.

Imperialiści amerykańscy sądzili pierwotnie, że bez Chin Związek Radziecki nie będzie uczestniczył w konferencji. Spodziewali się oni, że będą mogli zmusić bez przeszkód swych satelitów do podpisania traktatu pokojowego. Oczekiwali oni również, że takie kraje Azji, jak Indie i Burma wezmą udział w konferencji i że w ten sposób można będzie zapewnić odpowiednie decorum i reklamę. Jednakże imperialiści amerykańscy przeliczyli się. Związek Radziecki postanowił włączyć udział w konferencji. Będzie on walczył o prawdę, będzie demaskował plany imperialistów amerykańsko-angielskich i w imieniu setek milionów ludzi całego świata wysunie spr-

Promocja w Szkole Pielęgniarek



CAF fot. Nowosielski

Dnia 31. 8. br. zakończył się rok szkolny w dwuletniej Państwowej Szkole Pielęgniarskiej nr 1 w Warszawie. 5 absolwentek ukończyło szkołę z wyróżnieniem, to: Zofia Lukaszczuk, córka małorolnego chłopca ze wsi Murzaszchile k/Zakopanego, Elżbieta Kociarska córka rzemieślnika ze Starej Wsi k/Warszawy, Wanda Sławkówna ze wsi Trawniki pow. Bochnia, Hanna Kamińska ze wsi Rochany pow. Łomża i Mirosława Gierbieni z Łukowa, córka pracownika PRN.

Na zdjęciu: Wręczenie odznak pielęgniarskich: Dyrektor Nielewiczowska wręcza odznakę Mirosławie Gierbieni.

Przed kampanią przewozów jesiennych

W 100 proc. wykorzystamy

ładowność pociągów towarowych

— postanowili kolejarze z Kutna

Pod hasłem „Kolejarze kutnowscy zwiększają przebieg i wykorzystują w 100 proc. ładowność pociągów towarowych“ — węzeł kolejowy w Kutnie prowadzi przygotowania do przewozów jesiennych.

Wyniki takie pracownicy węzła kutnowskiego będą się starali uzyskać przez harmonijną kolektywną współpracę wszystkich służb oraz szeroko stosowane współzawodnictwo oparte na przodujących metodach kolejarzy radzieckich.

Doceniając potrzebę zwiększenia ilościowego taboru kolejowego w okresie przewozów jesiennych, warsztatowcy kut-

nowscy przeprowadzili przedterminowo remont szeregu parowozów i wagonów, oddając do ruchu o 4 parowozy i 21 wagonów więcej, niż przewidywał plan.

Depesza Kim - Du - Bon do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. — Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał od przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Du-Bon, telegram następującej treści:

DO PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA
Pozwalam sobie wyrazić Panu, Panie Prezydencie, serdeczne podziękowanie za gorące pozdrowienia i życzenia, przekazane z okazji 6-tej rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez bohaterką Armii Radziecką z jarzma japońskiego imperializmu. Życzę Panu, Panie Prezydencie, jak najlepszego zdrowia i długich lat życia, a bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów na polu socjalistycznego budownictwa.

(—) KIM-DU-BON
PRZEWODNICZĄCY
PREZYDIUM NAJWYŻSZEGO
ZGROMADZENIA KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

Młodzież warszawska pozdrawia Radę MZS

WARSZAWA, 3. 9. — W czwartym dniu sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów obradom przewodniczyli: delegat Indii — G. I. Reddi, a po przerwie obładowej delegat ZSRR Michał Pieslak. W dalszym ciągu dyskutowano nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego MZS.

Szczególne zainteresowanie zebranych wywołały przemówienia przedstawicieli Chin i Korei, których przyjęto długo nie milkącymi oklaskami.

W toku obrad na salę wkroczyła, entuzjastycznie witana delegacja studentów uczelni warszawskich, która przekazała zebranym gorące pozdrowienia w imieniu 25-tysięcznej rzeszy młodzieży studiumcej w Warszawie. Obrady trwają.

Delegacja radziecka jest już w San Francisco

NOWY JORK, 3. 9. — Dnia 1 września przybyła do San Francisco delegacja Związku Radzieckiego na czele z wice ministrem spraw zagranicznych Gromyko na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Jak naród radziecki WITA UCHWAŁĘ o kampanii zbierania podpisów pod Apelem Rady Pokoju

MOSKWA, 3. 9. — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki, świadczące o ogromnym entuzjazmie, z jakim naród radziecki wita uchwałę radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Masy pracujące Związku Radzieckiego, robotnicy, kolchoźnicy, uczni, pisarze, działacze sztuki, jednogłośnie wyrażają gotowość złożenia podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Zebrania kolchoźni-

ków i pracowników państwowych gospodarstw rolnych — przekształcają się w olbrzymie manifestacje jedności narodu radzieckiego w walce o pokój. Dla uczczenia akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju zaciągnięli stachanowska wartość po koju budowniczość hydrowęzła cymlańskiego. Na terenie tej wielkiej budowli komunizmu wywieszono transparenty, wzywające do poparcia kampanii obrońców pokoju nowymi sukcesami wytwórczymi.

Załoga Rejowca rozpoczęła ostatni etap budowy wielkiej cementowni

REJOWIEC, 3. 9. — W Planie 6-letnim budowy socjalizmu otrzymają pierwszą partię cementu wyprodukowanego w nowych, dużych zakładach, które powstają obok starej cementowni „Pokój“ w Rejowcu na Lubelszczyźnie. Nowe rejoywieckie zakłady będą po cementowniach w Wierzbicy i „Odra“ największe w Polsce i jedne z największych w Europie. Produkować będą one wielokrotnie więcej niż stara

cementownia „Pokój“, a dzięki wyposażeniu w najnowsze śnieżniejsze urządzenia, praca ludzka ograniczy się wyłącznie do kierowania maszynami.

Obecnie załoga weszła już w najważniejszy, trzeci i ostatni etap budowy. Etap ten zaczął się od wykopów pod fundamenty i rycia kopalni marglu, skończył się zaś uruchomieniem ostatniego pieca-olbrzyma.

W trzecią rocznicę plenum sierpniowego

(Fragmety artykułu z „Trybuny Ludu“)

Centralnym punktem obrad plenum sierpniowego był referat tow. Bolesława Bieruta „O odchyleniu pravicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przewyciężenia“. W referacie tym tow. Bierut dał głęboką marksistowsko-leninowską analizę istoty i źródeł odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego, etapów powstawania i metod przewyciężenia gomulowszczyzny.

Odchylenie pravicowo-nacjonalistyczne usiłowało narzucić partii wrogą leninizmowi pozycję, oznaczającą całkowite odejście od klasowej proletariackiej i bojowej postawy w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, sianie nieufności do Związku Radzieckiego i do WKP(b), kurs na trwałe zachowanie w kraju elementów kapitalistycznych, a więc w konsekwencji — na ich wzmocnienie, na stopniowe przekształcenie Polski Ludowej w państwo, które musiałoby nieuchronnie stać się łupem imperializmu amerykańskiego-angielskiego. Gomulowszczyzna zawierała w sobie więc w ogólnym zarysie takie samo niebezpieczeństwo dla Polski, w jakie wpędziła narody Jugosławii zdemaskowana przez biuro informacyjne prokatorska banda Tito — Rankowicza.

Początkowo były to na pozór odosobnione przejawy oportunistyczne i nacjonalistyczne. W pewnym jednak okresie grupa gomulowszczyńców wystąpiła z całym systemem wrogich naszej partii, w istocie kontrewolucyjnych, poglądów i koncepcji. Był to okres od końca 1947 do połowy 1948 roku, kiedy w sytuacji zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej zaszły poważne zmiany. Istotą tych zmian w sytuacji międzynarodowej było ukształtowanie się z całą wyrazistością dwóch przeciwstawnych obozów — obozu imperialistycznego, zaborczo-agresywnego, dążącego pod przewodem kapitału monopolistycznego USA do hegemonii światowej i do nowej wojny światowej — oraz obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, pokojowego, jednoczącego pod przewodem Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej, wszystkie pokój milujące narody, wszystkie siły postępu i demokracji. W sytuacji wewnętrznej zmiana polegała na tym, że po rozgromieniu podziemia i mikołajczykowskiej reakcji, po licznych sukcesach w odbudowie kraju, stanęły przed partią nowe zadania, związane z dalszym budownictwem socjalizmu, z postrojeniem elementów kapitalistycznych i ofensywą na burżuazję miejską i wiejską, a więc z pogłębieniem przeciwieństw klasowych i zaostreniem się walki klasowej w kraju.

Był to okres, kiedy mocarstwa anglosaskie, przekonawszy się o bankructwie poprzednich metod walki z władzą ludową, po politycznym unicestwieniu Mikołajczyka, po lutym wydarzeniach 1948 r. w Czechosłowacji, postanowiły uruchomić swą kolejną rezerwę i wzięły kurs na zwrocie krajów demokracji ludowej z drogi socjalizmu przy pomocy pravicowych i nacjonalistycznych elementów w partiach komunistycznych i robotniczych oraz złączonej z nimi prawicy socjaldemokratycznej.

W świetle ostatnich wydarzeń, w szczególności zaś procesu bandy Tatar, jasniej niż kiedykolwiek widzimy, że nie przypadkowo w tym właśnie okresie wystąpiła gomulowszczyzna z rozwiniętą platformą pravicowo-nacjonalistyczną.

Rzecz prosta, trzy lata temu nie były jeszcze znane i widoczne wszystkie sprężyny gomulowszczyzny, a w szczególności nie były jeszcze znane wrogię partii praktyki gomulowszczyzny w dziedzinie polityki kadr, fakty świadomego choć skrytego zaśmiecania przez nią aparatu państwowego i wojska dwójkarzami, sanatoriami i endekami. „Siły kapitalistyczne — stwierdził tow. Bierut — chcą „zamrozić“ obecny układ sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), pragną „stabilizacji“ na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej bodaj w istniejącym obecnie zakresie elementów kapitalistycznych, licząc na ich przetrwanie, na samorodność kapitalizmu z gospodarki drobnotowarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz“. Te dążenia elementów kapitalistycznych znalazły odbicie w polityce i zamierzeniach prawicy PPS i gomulowszczyzny, na które to grupy stawały, jak to się teraz uwidoczniło, agenty imperializmu amerykańskiego i angielskiego.

Doświadczenia trzech lat, które upłynęły od czasu plenum sierpniowego, nie tylko w całej pełni — aż do szczegółów — potwierdziły słuszność dokonanej wówczas oceny istoty odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego, lecz nadto ogromnie wzbogaciły nasze zrozumienie istotnych sił, które stały za tą grupą, sprężyły się z nią i inspirowały. Wydarzenia tych lat uświadoczyły w całej górze jak wielkie niebezpieczeństwo stanowiła gomulowszczyzna dla naszej partii, dla klasy robotniczej, dla niepodległości i samego istnienia narodu polskiego.

Dość obudzeniu czujności rewolucyjnej w partii w szerokich masach ludowych, władza ludowa unieszkodliwiła i zmiażdżyła szereg agentur imperialistycznych, oczyściła aparat państwowy od szkodników, dywersantów i szpiegów nastanych przez anglosaskie wywiady.

Plenum sierpniowe utorowało drogę do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawie walki z prawicą PPS i oportunistyczno-nacjonalistycznym odchyleniem, na platformie marksizmu-leninizmu. Plenum sierpniowe przygotowało partię i klasę robotniczą, przygotowało cały naród do podjęcia olbrzymiego wysiłku uprzedzenia kraju i budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. Plenum sierpniowe skupiło cały lud pracujący, cały naród wokół naszej partii w ofiarnej pracy dla Polski

Ludowej, pod hasłem walki o pokój i socjalizm. Kierując się niezawodną i niewzruszoną zasadą proletariackiego internationalizmu, polska klasa robotnicza prowadziła za sobą wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, pod hasłem braterskiego sojuszu i miłości dla wielkiego narodu radzieckiego, dla partii bolszewickiej, dla wielkiego Stalina.

Dzięki wkroczeniu na drogę, którą utorowało plenum sierpniowe, naród nasz zjednoczony w walce o pokój i Plan Sześcioletni, idzie pod przewodem klasy robotniczej od sukcesu do sukcesu utrwalając niezawodność i suwerenność kraju, realizując wielki plan uprzemysłowienia kraju, podniesienia dobrobytu i kultury najszerszych rzesz ludności, zbudowania podwalin socjalizmu w Polsce.

Przy tak wielkim rozwoju — mówił na sesji dyr. CRS — Szelażek — nie uchroniono się od błędów. Początkowo, żywo wolewano otwieranie placówek GS powodowało nierównomierne ich rozmieszczenie. I tak często otwierano sklepy gromadzkie w większych wioskach i miasteczkach, a zapomniano o mniejszych. Brak dostatecznej kontroli i aktywności niektórych komitetów członkowskich spowodował że zaopatrzenie sklepów i nieprawidłowy rozdział towarów, jak to miało miejsce w GS w **Gorzkowiecach**, gdzie rolnikom sprzedawano po 100 kg węgla, a pracownikom GS po 500 kg.

W GS **Dalków** chłopcy przyjeżdżali po węgiel po trzy razy i nie otrzymali go, ponieważ nie było magazyniera, a węgiel leżał w magazynie. Do piero na interwencję członka WRN **Łaskiewicza** rolnikom węgiel wydano.

W okresie od 7 kwietnia 1949 r. do 22 lipca 1951 roku zorganizowano ponad 58.400 zespołów i kursów dla analfabetów. Nauczaniem objęto 1.019.319 osób, w tym około 113 tys. osób nauczone indywidualnie.

Akcja walki z analfabetyzmem zakończona została już w 13 województwach.

Wszystkie są zadowolone z wybranego zawodu, z tego, że tu nauczyli się tak dużo i że za kilka godzin włożą mundur oficerski... Mundur który dał im władza ludowa.

Wreszcie uroczystość rozpoczyna się. Na trybunie obok oficerów stoją przodownicy pracy. Oczy ojców i matek ze wzruszeniem patrzy na dłu gi szereg podchorążych, wyszukując twarzy syna.

Po przerwie podchorążowie wrócili. Mundury leżały jak ulane. Na ramieniu każdego z nich błyszczała zaś mała gwiazdka. Ojcowie robotnicy i chłopcy patrzyli z dumą, jak spełniło się skryte marzenie, którego nie mogli spełnić oni, ale które zrealizowali ich synowie.

10,5 tysięcy siewników wyruszy w pole w naszym województwie

Sesja wyjazdowa łódzkiej WRN w Sieradzu

Ostatnia sesja wyjazdowa Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się w Sieradzu. Poświęcono ona była sprawozdaniu z działalności CRS, przebiegu akcji skupu zboża i przygotowaniu do tegorocznych siewów jesiennych w województwie.

W ostatnim pięcioleciu ilość punktów sprzedaży GS zwiększona z 861 na 1910. Stały wzrost stopy życiowej znalazł swe odzwierciedlenie w stale zwiększających się obrotach. Podczas gdy w 1948 obroty wynosiły zaledwie 124 mil. zł, to w r. 1950 osiągnęły zawrotną sumę 924 mil. zł. W stosunku do r. 1950 ilość zakupionych przez rolników towarów wzrosła o 12,6 proc. na jednego mieszkańca.

Również wzrosła liczba członków spółdzielni z 88 tys. w 1946 r. na 257 tys. w 1950 r.

Przy tak wielkim rozwoju — mówił na sesji dyr. CRS — Szelażek — nie uchroniono się od błędów. Początkowo, żywo wolewano otwieranie placówek GS powodowało nierównomierne ich rozmieszczenie. I tak często otwierano sklepy gromadzkie w większych wioskach i miasteczkach, a zapomniano o mniejszych.

Brak dostatecznej kontroli i aktywności niektórych komitetów członkowskich spowodował że zaopatrzenie sklepów i nieprawidłowy rozdział towarów, jak to miało miejsce w GS w **Gorzkowiecach**, gdzie rolnikom sprzedawano po 100 kg węgla, a pracownikom GS po 500 kg.

W GS **Dalków** chłopcy przyjeżdżali po węgiel po trzy razy i nie otrzymali go, ponieważ nie było magazyniera, a węgiel leżał w magazynie. Do piero na interwencję członka WRN **Łaskiewicza** rolnikom węgiel wydano.

W okresie od 7 kwietnia 1949 r. do 22 lipca 1951 roku zorganizowano ponad 58.400 zespołów i kursów dla analfabetów. Nauczaniem objęto 1.019.319 osób, w tym około 113 tys. osób nauczone indywidualnie.

Akcja walki z analfabetyzmem zakończona została już w 13 województwach.

Wszystkie są zadowolone z wybranego zawodu, z tego, że tu nauczyli się tak dużo i że za kilka godzin włożą mundur oficerski... Mundur który dał im władza ludowa.

Wreszcie uroczystość rozpoczyna się. Na trybunie obok oficerów stoją przodownicy pracy. Oczy ojców i matek ze wzruszeniem patrzy na długi szereg podchorążych, wyszukując twarzy syna.

Dzięki wkroczeniu na drogę, którą utorowało plenum sierpniowe, naród nasz zjednoczony w walce o pokój i Plan Sześcioletni, idzie pod przewodem klasy robotniczej od sukcesu do sukcesu utrwalając niezawodność i suwerenność kraju, realizując wielki plan uprzemysłowienia kraju, podniesienia dobrobytu i kultury najszerszych rzesz ludności, zbudowania podwalin socjalizmu w Polsce.

W walce z ponurą spuścizną czasów kapitalistycznych

Wnioski X Zjazdu Przeciwo gruźliczego

BYTOM, 3. 9. — 1 września or. zakończył 4-dniowe obrady w Rokietnicy - Bytomiu X Ogólnopolski Zjazd Przeciwo gruźliczy.

Ostatnie dwa dni obrad poświęcone były omówieniu oraz przedyskutowaniu dotychczasowych doświadczeń w leczeniu gruźlicy płuc.

Uczestnicy zjazdu, po zanalizowaniu osiągnięć medycyny w dziedzinie zwalczania gruźlicy, wysunęli szereg wniosków, mających na celu szybszą likwidację gruźlicy — spuścizny czasów kapitalistycznych i lat okupacji. M. in. uczestnicy zjazdu wysunęli wniosek o zorganizowanie w każdym powiecie oddziału szpitalno-sanatoryjnego, leczącego chorych na gruźlicę oraz utworzenie w ramach szkolenia PCK specjalnych kursów dla młodszych pielęgniarek, przeznaczonych do pracy w placówkach przeciwgruźliczych.

Na zakończenie obrad ustalono, że następny zjazd odbędzie się w Gdańsku w 1953 r.

Zwycięstwo musi być zupełne

Postanowienia Głównej Komisji do walki z analfabetyzmem

WARSZAWA, 3. 9. — 3 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, z udziałem pełnomocników wojewódzkich.

W czasie obrad pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem, Stefan Matuszewski podsumował wyniki akcji początkowego nauczania dorosłych.

Główna komisja społeczna do walki z analfabetyzmem po rozprawieniu sprawozdań województw, które zameldowały o zakończeniu akcji nauczania analfabetów, stwierdziła, że mimo dużych osiągnięć w województwach, nie wszyscy analfabeci zostali zarejestrowani.

Postanowiono w końcu września i na początku października br. przeprowadzić w całym kraju ostateczną kontrolę rejestracji analfabetów i kontrolę celowości dokonanych zwolnień od obowiązku nauczania oraz przeprowadzić szeroką akcję propagandową w celu zmobilizowania społeczeństwa do walki z resztkami analfabetyzmu i do prac zapobiegających wtórnemu analfabetyzmowi.

Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem postanowiła m. in. wzmocnić działalność zespołów czytelniczych i objąć nimi wszystkich absolwentów początkowego nauczania.

Prowokacje nie ustają

Nowe wypadki pogwałcenia terytorium Chin przez Amerykanów

PEKIN, 3. 9. Agencja Nowych Chin donosi: — Samoloty i okręty imperialistów amerykańskich ostatnio stale naruszają obszar powietrzny i wody terytorialne Chin. 1. 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 sierpnia o godz. 22 min. 43 ciężki bombowiec amerykański pojawił się nad terytorium Chin od strony Czosan (na południowym brzegu rzeki Jalu), zrzucał bomby na miasto Szetuzoczen w powiecie Kuantien (prowincja Laotung) i odleciał w kierunku Kotel. W tym samym dniu o godz. 23 min. 14 inny ciężki bombowiec amerykański wtargnął do obszaru powietrznego Chin od południa.

Mimo to województwo nasze zajęło III miejsce w odprzedaży państwu zboża.

W pewnej chwili witany bu rliwymi oklaskami radnych i gości na mównicę wchodził ob. Marian Szadkowski ze spółdzielni produkcyjnej w Opiesi nie i składa meldunek o ukończeniu omlotów i wykonaniu rocznego planu sprzedaży zboża w 150 proc.

— Żyto nam obrodziło — oświadczył ob. Szadkowski — zebrałiśmy po 20 q z ha, a jęczmień 25 q z ha. Ludzie z zadróżnością na nas patrzyli, gdyż my zbierali plon.

— W tegorocznych siewach jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach chłopskich weźmie udział 10539 siewników zbożowych — mówił kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa WRN, inż. Świątek. — Rozprowadzimy 3870 ton ziarna kwalifikowanego. Zlikwidujemy 1500 ha czarnych ugorów. Produkcja rzepaku ozimego wzrośnie o 50 proc., buraka cukrowego o 33 proc. Plan kontraktacji ziemniaków wczesnych zwiększy się o 180 proc., owsa o 50 proc., warzyw o 50 proc., ziół o 210 proc., owoców o 85 proc., lnu na włókno o 13 procent.

Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji WRN przyjęła szereg uchwał, których realizacja usunie dotychczasowe braki i zagwarantuje sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych i akcji skupu zboża. (jek.)

Ridgway ulaskawia zbrodniarzy

LONDYN, 3. 9. — Jak donosi z Tokio agencja Reutersa — dwaj skazani na śmierć w 1949 roku japońscy zbrodniarze wojenni — Tokuda i Taniguzsi — zostali ulaskawieni przez generała Ridgway'a. Zamieniono im karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Prognoza pogody

Na ogół chmurno i miejscami, zwłaszcza w póln.-zach. części kraju, niewielkie lub przelotne opady. W ciągu dnia lokalne, większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 18 st. na póln.-zachodzie do ok. 24 st. na wschodzie.

Okręty wojenne imperialistów amerykańskich naruszyły kilkakrotnie chińskie wody terytorialne wzdłuż wybrzeża prowincji Szantung. 29 sierpnia o godz. 21 amerykański okręt wojenny kilka godzin oświetlał reflektorem zatokę Cziou. O godz. 22,05 dwa amerykańskie okręty wojenne skierowały swe reflektory na północne wybrzeże wyspy Kuntung.

30 sierpnia o północy dwa amerykańskie okręty wojenne, znajdujące się w odległości 25 km od wybrzeża, oświetliły reflektorami miasto Lunkouzen.

Nalóg, z którym walczymy Budowniczości Warszawy

ANDRZEJ BIEDRZYCKI

LIDIA WOŁOSZYŃSKA

Nie mógł usnąć. Powtarzało się to już od dłuższego czasu. Leżał z otwartymi oczyma i patrzył w ciemną głębię pokoi. Nagle z kąta wynurzyło się jakieś dziwne zwierzątko. Było długie, przypominało łasicę. Bezszelustnie podpełzło do kołyski i wskoczyło do środka. Ogarnął go paniczny strach: zadusi dziecko. Już słyszy jego płacz. Zerwał się z łóżka, złapał sietkę. Podbiegł do kołyski i ciął straszliwie!

Na szczęście, widząc dziwne zachowanie męża, żona wyjęła niemowlę z kołyski. W przeciwnym razie...

Niedoszły zabójca własnego dziecka przebywa dziś w Kuchanówku na oddziale dla alkoholików. Na oddziale tym znajduje się 12 proc. wszystkich przybywających w szpitalu chorych. Ich wiek waha się od 20 do 40 lat.

Z KRAJU RAD

JARZĘBINA O SŁODKICH OWOCACH

Uczony-miczurinowiec, A. Pietrow, kierownik gospodarskiego doświadczeń Kazańskiego Instytutu Rolniczego w Tatarskiej ASRR, badaje przy pomocy swej żony, w ogrodzie doświadczalnym Instytutu — nowe odmiany słodkiej jarzębiny. W ogrodzie tym rośnie dzisiaj przeszło 1200 sześciorożnych sadzonek jarzębiny o słodkich owocach. Szkółka zawiera dwadzieścia odmian jarzębiny. Są tu wyhodowane przez I. Miczurina takie odmiany, jak „Miczurinowska deserowa“, „Granatna“, „Czarnoołowca“, a owoce wyhodowane przez Piotrowa jarzębiny „Granatowej“ i „Cukrowej“ są duże i zawierają około 10 proc. cukru i 2 proc. kwasu. Sądzący różnych stron ZSRR wykazują wielkie zainteresowanie słodką jarzębiną, a Pietrow otrzymuje setki listów z prośbą o wysłanie doświadczeń tego owocu i o przysłanie sadzonek tej rośliny. W przyszłym roku gospodarstwo doświadczeń przystąpi już do zapatrywania kolechozów w dwuletnie sadzonki słodkiej jarzębiny.

SKARBENICA UNIKATÓW

KSIAŻKOWYCH

Trzydzięci lat istnienia Księgozbioru Państwowej Biblioteki Publicznej Ormiańskiej SRR, w Jerewanu, wyraża się w bilansie, który zamyka się obecnie liczbą dwóch i pół miliona tomów, wśród których są rzadkie wydania książek nieocenionej dzisiaj wartości. Znajduje się tam „Narzatan“ — kalendarz wydany w r. 1512 będący pierwszą książką drukowaną w języku ormiańskim, oraz „Mapa świata“ — pierwsza ormiańska mapa drukowana, wydana w r. 1605. Biblioteka w Jerewanu wypożycza bezpłatnie swoim czytelnikom około czterysta tysięcy książek rocznie; w kilku przedsiębiorstwach Jerawańskich uruchomiono filie biblioteki, w celu zapewnienia szybkiego i sprawniejszego obsłużenia robotników korzystających z księgozbioru.

Normalnie mężczyzna 30 letni to człowiek pełen tężyzny, sprawny w pracy, posiadający szybką orientację. Tu widzimy starca z trzęsącymi się rękoma, niezdolnego do żadnego większego wysiłku, z zupełną często utratą pamięci, z opóźnieniem reagującego na podniety. Ruina człowieka.

ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE

Ból głowy, szybkie zmęczenie, brak snu. Później występują halucynacje wzrokowe i słuchowe: nieistniejące przedmioty i ludzie, wymaginowane głosy. Człowiek mający halucynacje jest pewny, że wszystko wokół czyha na jego zgon. Ucieka, kryje się. By ustrzec się przed urojonym niebezpieczeństwem, gotów uczynić wszystko: stać się mordercą najbliższej rodziny, samemu popełnić samobójstwo. Ten stan jako groźny dla otoczenia kwalifikuje do szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych.

TRUCIZNA GROMADZI SIĘ W ORGANIZMIE

By dojść do tego stanu nie trzeba upijać się do utraty przytomności. Wystarczy pić stale, nawet w małych ilościach. Straszliwa trucizna powoli, lecz nieustępliwie gromadzi się w organizmie. Alkohol staje się mało odporny na choroby, podpada fizycznie. Często umiera nagle: na ulicy, przy warsztacie pracy, w domu. Lecz i wtedy pozostawia po sobie straszne dziedzictwo. Potomstwo alkoholików, to ludzie słabo roz-

winięci umysłowo, epileptycy, chorzy psychicznie.

„Od dłuższego już czasu Modrzejewska zapowiadała, że dom nasz podpali, a sama się powiesi. Do zrealizowania tego przystąpiła wkrótce. O godz. 4.30 zauważyliśmy wydobywający się z jej mieszkania dym“ — pisze w liście do redakcji jedna z naszych czytelniczek o 56-letniej alkoholice mieszkającej przy ul. Przędzalnianej 39. I dalej: „Pościel, bieliznę, ubranie wyprzedała na wódkę“.

Poczekalnica Poradni Przeciwalkoholowej jest miejscem jaskrawych kontrastów. Wśród kilkudziesięciu osób czekających swej kolejności możemy ujrzeć znajdujących się w trakcie kuracji tych, którzy przyszedł tu po raz pierwszy, a także młode kobiety często ciężarne lub z małym dzieckiem na ręku, zapłakane, szukające ratunku dla swych mężów alkoholików.

WÓDKA ZABIŁA SZCZĘŚCIE RODZINNE

— Gdy się upije, bije mnie. Grozi, że mnie i dziecko zamorduje. Sprzedał wszystkie cenniejsze rzeczy na wódkę. Teraz muszę chować przed nim nawet żywność. Dziś też przyszedł pijany, kopat mnie, a później złapał sietkę... Prawie każde słowo przerywa spazmatyczny płacz. Kobieta jest rozdygotana. Prosi o ratunek dla swego męża. Tu nie pomoże już leczenie w Poradni. Skierowanie do

szpitala dla psychicznie chorych — to jedyne wyjście.

Poradnia Przeciwalkoholowa mieszcząca się przy ul. Narutowicza 59a posiada w swym rejestrze przeszło 500 osób. Leczenie trwa kilka miesięcy, później chory pozostaje pod obserwacją Poradni.

Najpierw rozmowa. Nikt z przychodzących tutaj nie uważa się bowiem za nałogowego alkoholika. „Ot, piję od czasu do czasu. Zresztą wszystkiemu winna żona“. To najczęstsza konkluzja rozmowy. Brak krytycyzmu jest w tym wypadku charakterystyczny. Trzeba dużo wysiłku i dobrej woli, by przekonać o konieczności leczenia.

WRÓCENI ŻYCIU

Rozmawiamy z kończącym kurację. Stary robotnik pracujący w WZPB im. 1 Maja. Przyszedł z córką. To człowiek odrodzony. Odzyskany dla życia, ku radości rodziny. Jest teraz szczęśliwy. Opowiada nam, że jego wyleczenie stało się najlepszą propagandą wśród kolegów. Zresztą i on sam agituje za leczeniem w Poradni.

Poradnia Przeciwalkoholowa jest jednym z wyrazów troski o obywatela w Państwie Ludowym. Nawet nieszczęśliwych wykończonych nie pozostawia się samym sobie, lecz pomaga im się walczyć ze strasznym nałogiem. Walka ta przywraca ludzi czynnemu życiu. Uzdrawieni stają się znów pełnowartościowymi obywatelami i przystępują do normalnej pracy. (les.)



Andrzej Biedrzycki — to jeden z najmłodszych przodowników pracy „Metrobudowy“. Jest rodowitym warszawiakiem i kocha swoje miasto.

— W czasie powstania partylem na palącą się Warszawę, nie przypuszczałem, że właśnie ja będę mógł ją tak zmieniać, rozbudowywać, że będę pracował przy metro — mówi z młodzieńczym zapałem. To, co mówią o nim kierownicy budowy, świadczy, że ZMP-owiec Andrzej Biedrzycki należy do wartościowej młodej kadry.

Skończył z wynikiem celującym kurs wiertniczy przy „Metrobudowie“. Teraz jest brigadziwą. Tworzy brigadę młodzieżową. „Taka, w której pracować będziemy zespołowo“ — mówi. — Biedrzycki to jeden z tych robotników, którzy, wychowani w Polsce Ludowej, wnoszą do pracy nie tylko zapał, ale i zrozumienie znaczenia pracy zespołowej.



Nad otworem szybu pochyla się smukła dziewczyna. Ciekawka? Nie, to studentka II roku politechniki, która swoje wakacje ofiarowała warszawskiemu metro. O pracy na budowie mówi, że daje jej dużo doświadczenia, tylko wydaje się jej, że sama za mało robi. Tak jednak nie jest. Młoda studentka pomaga wszędzie — i inżynierom w terenie, i urzędnikom w biurze. Gdy wróci na wykłady nie będzie jej obce życie wielkiej budowy.

RYSZARD SZCZEPANIAK



„Metrobudowa“ potrzebuje ludzi do pracy, stanowi magnes przyciągający do Warszawy setki mieszkańców okolicznych wsi. Dla tych robotników piękny hotel buduje Ryszard Szczepaniak ze swoją brigadą. Hotel robotniczy budowany jest według wzorów radzieckich hoteli nocnych, przystosowanych do pracy na 3 zmiany. Robotnik wracający na odpoczynek z nocnej zmiany znajdzie w hotelu spokój, jakiego często nie ma w domu.

Brigada Szczepaniaka wykonująca roboty ziemne i betonowe dokonała cennego usprawnienia: skonstruowali oni specjalny nóż do cięcia murawy na okładanie rowów. Dzięki temu wykonują 304% normy. Dostali już kilkanaście nagród z funduszu współzawodnictwa.

PIOTR WITCHANOWSKI



— Ciesz się, że Warszawa pomaga Śląskowi, a nie tylko Śląsk Warszawie — mówi Piotr Witchanowski, ślusarz z warsztatów „Metrobudowy“. — Nasze warsztaty wykonują teraz elementy dla Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu. Nie tylko budujemy metro — ale i kopalnie.

3000 zł. zarobił w lipcu rębacz Karol Jeleń z kopalni „Szombierki“

Praca górnika jest odpowiedzialna i trudna. Dlatego też zawód górniczy otoczony jest ze strony państwa specjalną opieką, co znalazło swój wyraz w uchwałach rządu o Kartce Górniczej. Ostatnio podjęto na szeroką skalę budownictwo domków mieszkalnych dla górników oraz remont mieszkalni w osiedlach górniczych. Równocześnie z tą akcją przeprowadza się w szybkim tempie mechanizację pracy w kopalniach. Nie więc dziwnego, że systematycznie wzrasta dobrobyt i podnosi się stopa życiowa rodzin górniczych.

Karol Jeleń — rębacz kopalni „Szombierki“ zarobił w lipcu 2.450 zł.

— Ale to jeszcze nie wszystko — informuje nas. — Przechodząc zasad dyscypliny pracy, nie opuściłem w II kwartale ani jednego dnia roboczego i w myśl postanowień Karty Górniczej otrzymałem dodatkowo 723 zł. W ten sposób w lipcu zarobiłem 3.173 zł.

Werner Szendel — ładowacz z brigady Jelenia — zarabia miesięcznie około 1950 zł, a ponieważ pracuje w kopalni 2 lata, otrzymuje jeszcze dodatkowo, zgodnie z Kartą Górniczą, 15 proc. poborów.

Otworzono całą sieć ambulatoriów i przychodni lekarskich, a specjalnie przywileje przy korzystaniu z czasów pracowniczych oraz stały wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach do wódzkiej troski o zdrowie górnika.

I na odcinku lecznictwa pracow-



Junacy w szkole węglowej.

nichego również nowe zdobycze przyniosła Karta Górnicza. W razie choroby powodującej niezdolność do pracy górnik otrzymuje 70 proc. normalnych poborów, a w razie wypadku takie same pobory, jak podczas pracy w kopalni.

Mieszkańcy Łodzi i województwa pragną się poświęcić zawodowi górnika mogą się zgłosić do oddziałów i referatów pracy i za trudnienia przy Prezydium: Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowych Rad Narodowych, które prowadzą akcję przyjmowania do pracy w kopalni.

Kandydat na górników winni mieć ukończone 18, a nie przekroczone 35 lat. Po badaniu lekarskim, o ile lekarz orzeknie zdolność do pracy w kopalni, otrzymują skierowanie i bezpłatny bilet na przejazd. Zakwaterowanie i wyżywienie w pierwszych dniach pracy zapewnia na miejscu dyrekcje kopalni, które jednocześnie w porozumieniu z miejscową władzą administracyjną zajmują się przydziałem mieszkań.

Zgłaszając się do pracy w kopalni, młodzi ludzie zdobędą zaszczytny zawód górnika i poprawią sobie oraz swym rodzinom warunki bytu. (Wd.)

Manifestacja braterstwa i przyjaźni młodzieży całego świata festyn pozłotowy na pl. Zwycięstwa

O godz. 9 na placu Zwycięstwa zebrała się młodzież pragnąca uczestniczyć w wielkim festynie pozłotowym zorganizowanym przez Zarząd Łódzki ZMP.

Nad placem przeleciał samolot, który wprost na estradę zrzucił wiązanek białoczerwonych goździków. To piloci odrodzonego Lotnictwa Polskiego pozdrawiają młodzież łódzka i jej delegatów na Złot Berliński. Na wstępie festynu głos zabrał przewodniczący Zarz. Łódzkiego ZMP — Henryk Lewandowski. Sekretarz SFMD Jerzy Fe-



Delegatka koreańska wśród zgromadzonych żołnierzy W. P. na festynie na placu Zwycięstwa

liksiak w swym przemówieniu omówił znaczenie Złota Berlińskiego dla walki o pokój.

W międzyczasie na plac przybyła delegacja młodzieży Korei, bohatersko walczącej o swoją wolność i niepodległość z amerykańskimi najezźcami. W chwili ukazania się Koreańczyków na trybunie zrywają się oklaski. Młodzież skanduje: Stalin! Pokój! Kim-Ir-Sen!

Następnie zabiera głos delegat bratniej Republiki Węgierskiej Sandor Ferge. Znowu zrywają się oklaski na cześć przyjaźni młodzieży całego świata, na cześć Ludowej Republiki Węgierskiej.

W imieniu odrodzonego Wojska Polskiego gości koreańskich powitał szeregowy Sokolowski.

Ukazanie się na mównicy przedstawiciela delegacji koreańskiej Han-Dian-mina było powodem do nowej manifestacji przyjaźni i braterstwa między narodem polskim a koreańskim.

Delegat na Złot Berliński Aleksander Nasielski odczytał tekst przysięgi złożonej przez delegatów na zakończenie złota.

Członkowie NOT-u obejmują opiekę klubów racjonalizatorów

Naczelna Organizacja Techniczna w Łodzi postawiła sobie za zadanie nawiązać ścisły kontakt z wszystkimi klubami racjonalizatorskimi znajdującymi się w Łodzi i w województwie. W związku z tym rozesłano już pisma do 100 klubów z prośbą o nadesłanie sprawozdań z działalności z uwzględnieniem kłopotów i potrzeb.

Na tej podstawie NOT planuje zorganizować w najbliższej przyszłości stałą pomoc dla klubów. Chodzi tu mianowicie o ustalenie dyżurnów członków NOT, inżynierów i techników w każdym klubie. Byliby oni pomocni przy opracowywaniu i zatwierdzaniu wniosków racjonalizatorskich.

Taka opieka wprowadzona została już w klubie racjonalizatorskim istniejącym przy Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. (k)

Notatnik Łódzki

Studencki Politechniki Łódzkiej, którzy mają niezaliczone kolokwialia lub egzaminy, winni je zdać na jesiennej sesji egzaminacyjnej w dniach od 6 do 26 września.

Kino „Adria” jako nieodpowiadające wymogom technicznym zostało zlikwidowane.

Pociąg pospieszny nr 1303 z Warszawy oraz grupa wagonów odchodzących z Łodzi Fabr. o godzinie 20.45 do Zakopanego od 4 do 29 września będą kursowały tylko we wtorki, czwartki i soboty, a powrotny pociąg nr 3104 od 5 do 30 września będzie kursował w środy, piątki i niedziele.

Robotnicy łódzcy biorą czynny udział w zwalczaniu spekulacji

Wkrótce po ogłoszeniu uchwały Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją powstały przy Prez. RN i Związku Robotniczym Radach Narodowych Komisje do Walki ze Spekulacją i Nauczycielami. W akcji prowadzonej przez te Komisje udział biorą robotnicy.

W dn. 31 ub. m. wyłonione zostały spośród załóg łódzkich zakładów pracy tzw. dwójki, mające za zadanie przeprowadzanie systematycznej kontroli sprawności sprzedawczy i wykrywanie wszelkich wypadków spekulacji w sklepach.

Członkowie tych społecznych dwójek zostali na specjalnych odprawach pouczeni w jakim kierunku mają działać oraz otrzymali szczegółowe instrukcje.

Już następnego dnia po ukonstytuowaniu się tych największych komórek walki ze spekulacją, tj. 1 bm., wyruszyły one na miasto. W tej chwili na terenie Łodzi czynnych jest na razie 17 dwójek, niebawem jednak liczba ich wzrośnie do 35. Praca ich trwa od godziny 7.30 do 20. Dziennie jedna dwójka jest w stanie szczegółowo skontrolować 6-7 sklepów. Jeśli te liczby pomnożymy przez ilość dwójek, otrzymamy łączną liczbę (przeszło sto) sklepów kontrolowanych w ciągu 1 dnia. Wkrótce zaś cyfra ta się podwoi. W ten sposób każdy sklep będzie w ciągu miesiąca parokrotnie kontrolowany.

Jak bardzo potrzebna była tego rodzaju akcja, sędzić możemy po „plonie” zaledwie paru pierwszych dni działalności dwójek. Oprócz wykroczeń drobniejszych, które podlegają karom admini-

stracyjnym, wykryto parę dziesiątek nadużyć poważniejszych, którymi z kolei zajęcie się prokuratura. A oto kilka z nich.

W sklepie PSS przy rogu ul. Sienkiewicza i Nawrot w dniu 1 bm. odmówiono sprzedaży schabu. Kontrolerzy znaleźli jednak ukrytych w lodówce 20 kg schabu.

W sklepie CZPM przy ul. Nowotki 95 odmówiono sprzedaży kaszanki, kontrola ujawniła zaś jej w tym sklepie aż 100 kg. Nie pomogło tłumaczenie się personelu, że owe 100 kg kaszanki przeznaczone było wyłącznie do sprzedaży na bony. Kaszanka bowiem, jako tzw. podrobny nie podlega kartkowej sprzedaży.

Również w sklepie CZPM nr 31 ekspedient Pawłowicz odmówił sprzedaży schabu. Okazało się jednak, że 29 kg tego mięsa zostało ukryte.

Sklep przy ul. Piotrkowskiej 71 posiadał schowane w magazynie 99 kg smalcu, 99 kg słoniny i 61 kg podgardlańki, których sprzedaż odmawiano klientom.

W sklepie PSS przy ul. Rzgowskiej 32 odmówiono sprzedaży octu, kontrolerzy znaleźli jednak w magazynie i różnych zakamarkach schowanych 9 litrów tego artykułu.

Sklep zaś PSS nr 34 odmawiał sprzedaży skarpet, choć znalazło się w czasie kontroli 5 par ukrytych.

Winni tym i podobnym nadużyciom zostaną przykładnie i surowo ukarani.

Dzięki wnikliwej czujności mas pracujących z dnia na dzień topnieć będzie liczba nieuczciwych i spekulantów, ferujących na kieszeni człowieka pracy. Jedni z nich trafiają za kratki, drudzy zaś — być może — odstraszeni przykładem tym zaprzestaną tego obrzydliwego procederu. (EM)

W pięknym pałacu bawić się będą dzieci

Już w połowie września otwarty zostanie nowy żłobek przy zakładach im. Stalina. Żłobek mieści się w luksusowym pałacu po b. fabrykanca Grohmanie, przy ul. Tylniej 9/11. Jest to tzw. żłobek trzymianowy, czyli taki, do którego kobiety pracujące na nocnej zmianie będą mogły oddać swe dzieci na czas pracy.

Posiadający kilkanaście sal, tarasy i wszelkie nowoczesne urządzenia sanitarne, żłobek pomieści 150 dzieci i pozwoli na stworzenie im jak najlepszych warunków pobytu. Warto, by władze miejskie zezwoliły na odrozdzenie małej części parku, w którym budynek się mieści, jedynie dla użytku żłobka.

Oddanie żłobka przedłużono i opóźniono przedsiębiorstwo wykonujące prace remontowe w budynku. Dotychczasowy żłobek, który istniał przy zakładach Stalina, mieszcząca zaledwie 60 dzieci, przy ul. Tylniej 14 przekształcony zostaje na przedszkole. (w)

Już w październiku rozpoczynają się pokazy gotowania

Przed tygodniem obiecaliśmy naszym czytelnikom, że Łódź zorganizuje dla nich pokazy gotowania. Jak nas zapowiada PSS już w październiku br. pokazy takie rozpoczynają się. Organizatorem ich będzie PSS przy współpracy Ligi Kobiet, która da swe instruktorzy i sale.

Pokazy będą organizowane w poszczególnych dzielnicach miasta, a także w niektórych większych zakładach pracy w stołówkach.

Łódzianki będą więc mogły nauczyć się przyrządzania najprostszyc, a smacznych i zdrowych potraw, ugotowanie których nie zajmie im wiele czasu. Bo po tej linii ma iść przygotowanie jadłospisów przez organizatorów pokazów. (w)

O pracy przodownic społecznych

W narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni poważną rolę spełniają kobiety zjednoczone w szeregach Ligi Kobiet.

Liga Kobiet organizując zebrańia, odczyty, szkolenie ideologiczne, różnego rodzaju kursy i odczytując opiekę matkę i dziecko upowszechnia jednocześnie świadomość, że tylko ustrojowi demokracji ludowej zapewnią kobiecie pełne równouprawnienie.

Jednym z wielu przykładów owocnej pracy L.K. jest działalność społecznych przodownic w Zarządzie Nieruchomości. Utworzyły one terenowe koło Ligi Kobiet liczące obecnie 86 członkiń, uszyły we własnym zakresie 120 par spodenek gimnastycznych dla uczniów szkoły głuchoniemych i dobrane zorganizowały akcję kolonijną. Powiązanie się z terenem i na leżycie prowadzona praca uświadamiająca wpłynęły w bardzo dużym stopniu na wysłanie w roku bież. z Zarządu Nieruchomości na kolonie letnie aż 646 dzieci (w roku ubi. wysłano zaledwie 26 dzieci).

Odbyta ostatnio w Łodzi ogólnomiejska narada przodownic społecznych wykazała, że nie wszystkie koła L.K. pracują tak, jak w Zarządzie Nieruchomości. Niektóre przodownice społeczne w innych kołach ograniczają się tylko do działalności na terenie zakładów pracy, nie zwracając większej uwagi na powiązanie z reszta kobiet niepracujących.

W żywej dyskusji ujawniono trudności, z jakimi stykają się przodownice społeczne w swej działalności oraz wytyczono plany na przyszłość. Za przykład nie doceniania roli kobiety niech posłuży fakt, iż w Zakładach im. Dydzińskiego Kościuszkowskiej majster sprzeciwiał się awansowaniu robotnicy na podmajstrę, twierdząc, że kobieta nie nadaje się na takie stanowisko.

W planach na przyszłość postanowiono m. in. bardziej powiązać się z terenem przez zakładanie kół Ligi Kobiet przy komitetach blokowych, masowe i indywidualne uświadamianie, wchodzenie do komisji klasowych i komitetów rodzicielskich przy szkołach, walkę ze spekulacją i szkoleniem plotkarskim. (ba)

Przedłużyć godziny otwarcia księgarń i sklepów z materiałami piśmiennymi

W dniu wczorajszym w księgarniach łódzkich i w sklepach z materiałami piśmiennymi szczególnie w godzinach popołudniowych panował ożywiony ruch. Na skutek dużej

go nasilenia ruchu w godzinach wieczornych, tuż przed zamknięciem sklepów można było spotkać przed wszystkimi księgarniami i sklepami z mat. piśmiennymi przy ul. Piotrkowskiej grupy młodzieży, która nie zdążyła zaopatrzyć się w potrzebne przybory.

Wydaje nam się, że Wydz. Handlu przy Prez. RN m. Łodzi winien wydać zarządzenie przedłużenia przynajmniej w bieżącym tygodniu godzin otwarcia księgarń i sklepów z mat. piśmiennymi, by młodzież mogła poczynić zakupy.

Taniej kupujemy meble na raty

Sprzedaż na raty mebli umożliwi ludziom pracy urządzenie mieszkań. Raty miesięczne w ilości od 8 do 12 (w zależności od wysokości poborów), są dogodne dla ludzi pracy.

Wszystkich zaopatrujących się w meble na raty ucieszy zapewne wiadomość, że CHPD zmniejszyła koszty manipulacyjne, pobierane od kupujących. Do 1.8. koszty te wynosiły 5% od sumy rachunku, obecnie dolizca się 5% kosztów tylko od sumy wkładowej, a nie od sumy wartości mebli. Kupując więc np. tapczan za 1500 zł i wpłacając przy tym pierwszą ratę gotówką powiemy w wysokości 300 zł będziemy obciążeni przez CHPD kosztami manipulacyjnymi od sumy 1200 zł, a nie jak dotąd od 1500 zł. Obniżkę tę spowodowało zmniejszenie kosztów własnych przedsiębiorstwa.

Na pewno interesuje naszych czytelników czym w tej chwili dysponuje CHPD. Są więc na składzie 3-drzwiowe szafy, łóżka podwójne i pojedyncze, stoły okrągłe, kozetki i tapczany. Największym zainteresowaniem cieszą się jednak komplety kuchenne, które sprzedawane są prawie w 100 proc. na warunkach ratalnych.

Od niedawna wprowadzono nowy typ mebla mieszkaniowego. Są to estetyczne wykonane oszklone biblioteczki, które ze względu na swe niewielkie rozmiary mogą być uży-

Uwaga korespondenci miejscy Dziennika

7 WRZEŚNIA O GODZ. 19 W LOKALU REDAKCYJNYM UL. PIOTRKOWSKIEJ 96 (III P.) ODBĘDZIE SIĘ NARADA ROBOCZA KORESPONDENTÓW. NA NARADZIE ZOSTANĄ WREĆNOCIE NAGRODY PRZODUJĄCYM KORESPONDENTOM.

REFLEKTOREM PO ŁODZI

TYLKO DLA AKROBATÓW 4 miesiące to niewątpliwie okres długi. Można przez ten czas wybudować dom, można wykonać swój roczny plan pracy (jak to czynią górnicy) można wykorzystać cztery urlopy wycieczkowe, można... Można jednym słowem zrobić wiele pozytywnych rzeczy. Nie można było tylko jednego zrobić. Zaspać to w końcu znajdujących się przy krańcowym przystanku tramwajowym przy ulicy Narutowicza.

Rowy te podobno wykopano dla celów pocztowo-telekomunikacyjnych. Cele są bardzo piękne, ale rowy za długo odkryły. Przechodnie, którzy chcą się dostać z ul. Nowotki na Narutowicza dokonywać muszą wyczynów akrobatycznych, ewentualnie, w razie braku zdolności w tym kierunku, wchodzą do rowu, by za błoceni przejść na drugą stronę.

WYTRZYMAŁE TABLICE Ze przez park 1-Maja nie wolno jeździć pojazdom mechanicznym, głosi najwyraźniej umieszczona przy wejściu tablica. Tablica jednak to przedmiot łagodny i nie noszący głosu, któryby mógł zagrozić.

Dlatego pewnie rowerzyści i motocykliści nie zwracają uwagi na tak nieszkodliwy drobiazg jak ta własna tablica i zalekają ją z szerszą publicznością wśród spokojnych bywalców parku.

Na nowej trasie...



rowcy w pełni wykorzystują. Należałoby jedynie u wyłotów ulic Podrzecznej, Drownowskiej i Lutomierskiej do ul. Zachodniej umieścić odpowiednie znaki ostrzegawcze dla pojazdów wyjeżdżających na trasę z tychże ulic. Wówczas możliwość wypadków jęszcze bardziej się zmniejszy.

Co kilka minut „11-ka” lub któryś z tramwajów podmiejskich pojawia się na trasie. Zwraca uwagę imponująca wygłoda to wieczorem, albowiem jak dotychczas wzdłuż trasy nie ma ani jednej latarni elektrycznej. Około godz. 20-ej, mknący ze znaczną szybkością po pochylności trasy podmiejski pociąg MPK, dzięki trzem reflektorom umieszczonym na pierwszym wagonie upodabnia się wśród panującej dookoła ciemności do legendarnego smoka. Całą atrakcją tego pasjonującego widoku psuje tylko świadomość że o ile w najbliższym czasie nie zostaną zainstalowane tu elektryczne lampy, o wykład będzie łatwo. A zwłaszcza u wyłotu wyżej wymienionych ulic na trasę. (jes.)

Gdy staniesz przy zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej i spojrzysz na nową trasę, ogarniesz wzrokiem prawie cały jej odcinek od Ogrodowej aż do ul. Limanowskiego. Szerokim pasem równo pościadanego kostki, przepołowionym przez środek dwoma liniami szyn tramwajowych, szybkim pędem podążają w tę i tamtą stronę samochody i motocykle. Trzeba przyznać że pojazdy mechaniczne mają tutaj „używanie jak się patrzy”. Doskonala nawierzchnia trasy i to że jeden kierunek ruchu odrozdzony jest od przeciwnego tramwajowymi szynami, pozwala na rozwinięcie przepięknej szybkości pojazdów bez obawy wypadków, co też kie-

CO? GDZIE? KIEDY?

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obróńców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 — „Jacht Paradise”.

TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 — „Czarodziejka”.

TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 94) o godz. 20 — „Mąż i żona”.

PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) — nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) o godz. 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymali”.

CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codziennie godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 15.30 i 19.15.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowo-Oświatowy” nr 27/51, PKF nr 36/51, „Ruch wirowy”, „Nauka i technika” nr 18/50. godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Wesoły jarmark” o godz. 18, 19, 20.

MUZA (ul. Pabianicka 173) „Rodzina Sonnenbrücków”, dod. „Przebieg Kulturalny” nr 2/51 — godz. 18, 20; doz. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) „Wielkie nadzieje” — godz. 15, 13.30, 21 — doz. od lat 14.

PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego nr 74) „Ostatni wystrzał”, dod. „Wyścig pokoja” — godz. 18, 20; doz. od lat 7.

REKORD (Rzgowska 2) — „Zabawna historia”, dod. „Zaczęło się w Hiszpanii” — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) — dla młodz. — „Timur i jego drużyna” — dod. „Mały drapieżnik słodkich wód” — godz. 18, 20.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Słaby kawalerski” — godz. 18, 20 — doz. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złoto) — nieczynny.

STYLÓWY (ul. Kilińskiego 123) — „Złote jeździorki”, dod. „Walka o mistrzostwa” — godz. 18, 20; doz. od lat 7.

SWIT (Bałucki Rynek) — „Zapora”, dod. „Świat młodzieży” nr 9/30; godz. 18, 20 — doz. od lat 7.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziwaczyna u źródła”, dod. „Przebieg Sport” nr 4/50; godz. 16, 18, 20 — doz. od lat 7.

WIŚLA (Daszyńskiego 1) — „Zahartowani”, — dod. „Za naszym przykładem” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 7.

WŁÓKNIARZ (ulica Próchnika nr 16) — „Wędrowni Czarodzieje”, dod. „Krew leczy”; — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — doz. od lat 7.

WOLNOŚĆ (ulica Napierkowski 16) — „Córki Chin”, dod. „Czy wiecie że...”; — godz. 16, 18, 20 — doz. od lat 12.

CHĘTA (Zgierska 26) „Skarb” — godz. 18, 20; doz. od lat 12.

RADIO

4 WRZEŚNIA
WIADOMOŚCI: — godz. 17.00, 20.00 i 23.00.

11.45 Głos mają kobiety. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla klas I „Powitanie” — słuch. 13.55 Wiązanka melodii — płyty. 14.30 Felieton. 14.45 Polska pieśń masowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśń o pokoju — taśmy. 16.10 Recenzje książek naukowych. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert Stylizowanej Polskiej Muzyki Ludowej. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.45 Język rosyjski. 18.00 „Jelonki i syn”. 19.58 Stan pogody. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Melodie w wyk. skrzypiec — płyty. 21.45 „Wspomnienia robotnicze”. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Gra Ork. PR p/d Jana Cajmera. 23.10 Muzyka operowa.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
11.40 Chwila muzyki. 13.15 „Hodowla bydła czernego w Modliszewicach”. 14.50 Koncert w wyk. chóru i ork. RLPR. 16.20 Muzyka poważna. 16.45 Aktualności. 16.55 Komunikaty. 18.15 „Racjonalizatorzy ZPB im. Stalina”. 18.25 Pieśń masowa i rewolucyjna. 18.45 Tygodnik dźwiękowy. 19.00 Koncert solistów. 19.20 Felieton literacki. 19.30 Recytacja w wyk. zespołu CBT. 19.45 „Nowy rok szkolny”. 19.55 Program na jutro.

Wtorek 4 WRZEŚNIA
Rozalii, Róży
JUTRO:
Wawrzyńca

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M. O. 253-50
Pogotowie Ratun. 134-15
Kowe „104-44 117-11”
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYŻURY APTEK
DZISIEJSZEJ NOCY
DYŻURIA APTEKI
A. S. nr 2 (Piotrkowska nr 95). A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53). A. S. nr 28 (Zgierska 63). A. S. nr 51 (Plac Wolności 2). A. S. nr 30 (Nowotki 91). A. S. nr 32 (Rzgowska 61). A. S. nr 20 (Wieckowskiego 21).
Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY
PAŃSTW. TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 19 — „Rubikon”

KINA
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Krwawa Vendetta”, dod. „Nauka i technika” nr 11/50. — godz. 18, 20 — doz. od lat 14.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 29) „Ziemia drży” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dla młodz. doz.

Czytajcie Dziennik Łódzki

Głos mają młodzi

Łódzka uczennica o wrażeniach ze Złoty w Berlinie

Redakcję naszą odwiedziła delegatka młodzieży harcerskiej na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, która podzieliła się z naszymi czytelnikami swoimi wrażeniami z pobytu w Berlinie. (Red.)

1 lipca wyjechałszy na obóz przygotowawczy do Rościszowa. Obóz nasz połączony był w pięknym lesie. Pogadanki o życiu dzieci całego świata, krajach demokracji ludowej — miałyśmy na świeżym powietrzu, w górach. Uczestniczyliśmy na wycieczkach. Nie zapomnieliśmy również o sporcie. Korzystaliśmy z basenu i boisk pobliskiego miasteczka.

Po przyjeździe do Berlina zamieszaliśmy w Międzynarodowej Republice Pionierskiej im. Ernesta Thaelmanna. Piękna jest ta nasza Republika. Samo wejście stanowi wielka marmurowa brama, na której relief wyrzyty jest emblemat „Junge pionier“ i Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDD). Po wejściu przez bramę rzuciła się w oczy wspaniała fontanna, która wieczorem mieniła

się od kolorowych świateł. Za fontanną widoczny jest wielki portret Wilhelma Piecka. Kilkadziesiąt metrów od fontanny oddalony jest teatr, który może pomieścić 20.000 osób.

Dalej ciągnął się nasz obóz położony w pięknym lasu brzozywym. 2 sierpnia odwiedził nas ambasador Polski w Berlinie — Izidorczyk. 4 zaś odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowej Republiki Pionierów, na które przybyli serdecznie witani Prezydent Wilhelm Pieck, premier Grotewohl oraz członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Następnego dnia uczestniczyliśmy w otwarciu III Światowego Złoty Młodych Bojowników o Pokój. Pochód dzieci polskich otwierał biało-czerwony sztandar, dalej szli fanfarzyści i werbiści.

W Republice spotykaliśmy się z młodzieżą całego świata. Na spotkaniach tych dzieliliśmy się doświadczeniami z naszej pracy, opowiadaliśmy o odbudowującej się naszej Polsce Ludowej. Spotkania te prowadzone były w nastroju przyjaźni i braterstwa między

narodami. Poza tym uczestniczyliśmy na wycieczki, braliśmy udział w manifestacjach pokojowych, przedstawieniach, ba, nawet rozgrywaliśmy mecze z pionierami innych krajów. Na jednej z wycieczek zwiedziliśmy Dom Kultury Radzieckiej.

Wszędzie gdzie się tylko udaliśmy w Berlinie witani byliśmy serdecznie przez młodzież niemiecką. W sierpniu stolica nowych Niemiec była świadkiem, że młodzież całego świata pragnie pokoji i przyjaźni między narodami całego świata.

ELŻBIETA STAWICKA
lat 12, uczennica szk. nr 80 w Łodzi

Do Czytelników „Panoramy“

W ostatniej „Panoramie“ — w opisie warunków „Konkursu tygodniowego“ — opuszczono wykaz nagród przeznaczonych dla zwycięzców konkursu. Naprawiając to przeoczenie, wszystkich zainteresowanych informujemy, że wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania — zostanie rozlosowanych 5 następujących nagród: 1. komplet przyborów piśmiennych na biurko, 2. tornister uczniowski, 3. komplet akwarel (farb wodnych) z pudełkami, 4. komplet kredek rysunkowych, 5. estetyczny piórnok oraz 10 nagród książkowych.

Nasz felieton

Kłopoty z przyjacielem

Kazio wpadł na mnie zniechęca. Był smutny. Zanim zapytał co się stało, załatwił mnie potokiem słów:

— Mój zegarek to nie żaden Longines, ani Tissot, ale swoją wagę posiada (15 kamieni) i chodził dotąd regularnie. Zżyliśmy się z nim jak z przyjacielem. Stężył mi wiernie, więc go nigdy nie opuszczałem.

Aż nadszedł fatalny dzień 4 lipca. Poszliśmy na wycieczkę. Póki chodziłszy było wszystko w porządku, ale kiedy ja położyłem się na chwilę, żeby odpocząć, on — stanął. Później biegłem, siadałem, skakałem, ale bez skutku. On stał jak wryty. Nie wiem, które kołko w nim się zacięło i nie znam się na tym. Dość, że otarłszy zę postawiliśmy rozstać się z moim przyjacielem i oddać go do naprawy.

Punkt usługowy przy ulicy Stalina był zamknięty. To mnie nie zdziwiło. (Słyszałem o pewnym zakładzie gastronomicznym, który przerwę obia-

dową urządza między 13-tą a 15-tą. Znam także dyrektora sanatorium w Łądku, który wyjechał na urlop w sierpniu, kiedy przyjeżdża najbliższej ku racuszki).

Na teście ulicy natknąłem się na inny punkt naprawy, ale właśnie się przeprowadzał. Po wiodło mi się dopiero przy ul. Piotrkowskiej 126.

Drzącymi palcami podałem zegarek mistrzowi. Ten obejrzał go i zadecydował:

— Kosztować będzie 45 zł, a po odbiór przyjdzie pan 12 lipca.

Przyszedłem bardzo wczesno i odebrałem. Znowu byłismy razem.

Zegarek szedł teraz ochocho. Co mówię, szedł — pędził. Z szybkością 25 godzin i 30 minut na dobę. Przyjąłem ten entuzjazm bez zadowolenia i 16 lipca oddałem mój chronometr do poprawki, a 21-go odebrałem go. Odtąd co pewien czas zegarek krążył między mną a punktem usługowym i tak:

22. 7. oddałem,
8. 8. odebrałem,
11. 8. oddałem,
25. 8. odebrałem.

Pospiech mojego przyjaciela zmniejszył się do 45 minut na dobę. Wreszcie 28. 8. nastąpił moment pełen zgrozy. Wskazywały opadły jak zwiędłe liście, a mechanizm zaczął się i przestał pracować...

Tu Kazio westchnął głęboko i poszedł. A ja mam kłopot, gdyż właśnie napisałem podziękowanie dla punktu naprawy zegarków przy ul. Legionów i dla kilku innych punktów, o których słyszałem, że w terminie i solidnie wykonują powierzone prace.

Myślę jednak, że mogę pomimo wyżej opisanego wypadku podziękować w imieniu klientów wszystkim spółdzielcom zegarmistrzowskim. Bo i ta na Piotrkowskiej z pewnością zechce się zrehabilitować i już następnego wykonywać będzie „na medal“.

ABBE.

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, frezerów, szlifiery, ślusarzy narzędziowych i stolarzy zatrudni natchmiast Baza Remontów Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Sterlinga 26. Zaszeregowanie wg siatki plac metalowców. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna.

Bednarza zatrudni natchmiast Spółdzielnia Renowacji Opakowań Łódź, Traugutta 25/27. (1112)

Wykwalifikowane przadki, obciążaczkę oraz uczniów na przedzialnie, tkaczy-ki oraz uczniów na tkalnie, biegle maszynistki, robotników gospodarczych i transportowych zatrudnianego w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej nr 3. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny ul. Berlinga nr 3. (1116)

Energetyka, tokarzy, frezerów, ślusarzy, szlifiery, pracowników do transportu poszukują Wytwórnie Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (1111)

PRZETARGI

Zakłady mięsne w Łodzi przy ul. Inżynierskiej nr 1/3 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż nawozu stajennego końskiego, bydłęcego i trzody chlewnej, w ilościach od 2 do 5 wozów parokonnnych dziennie z ważnością do 31 grudnia 1951 r. Oferta winna określać cenę za wóz parokonnny. Wywóz nawozu obowiązkowo codziennie. Oferty należy składać w Zakładach Mięsnych, Sekcja Administracyjno-Gospodarcza w godz. od 8—15 codziennie do dnia 15 września 1951 r., gdzie można również uzyskać bliższe informacje o warunkach przetargu. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na nawóz“, bez podawania na zewnętrznej stronie koperty nazwy i siedziby firmy lub osoby. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 18 września 1951 roku o godz. 10 w lokalu Zakładów, Sekcja Administracyjno-Gospodarcza, w obecności zainteresowanych przedstawicieli firm i osób, które zgłosiły oferty. Zakłady Mięsne zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (1121)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Doktor ŁASZEWSKI choroby skórne, weneryczne. Więckowskiego 2a 7-10, 17-19. (6005)

Dr ZAURMAN — specjalista choroby skórne, weneryczne 8-9,30, 4-6 Narutowicza 2

Dr KUDREWICZ specjalista choroby skórne, weneryczne 7-9, 3-5, Piotrkowska 106

Dr TEMPSKI specjalista choroby skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe powroci, celi, Piotrkowska 114 (734)

Dr HEYKO-PORĘBSKI specjalista choroby skórne, weneryczne 17,30-19 Brzeźna 6 tel. 158-19. (932)

Dr GLAZER specjalista choroby skórne, weneryczne. 6-8, Andrzejka Struga 28. (923)

Dr WIELICZANSKI specjalista choroby wewnętrznych płuc (gruźlica), serca, Piotrkowska 152 powrócił. (6025)

Dr PIWICKI wewnętrzne płuc, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35.

Dr SWIDERSKA-Loneka choroby skórne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (5960)

Dr WOJNO specjalista choroby skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11 16-18. (6099)

Dr RÓŻYCKI specjalista choroby kobiecych, akuszerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 3-6 oprócz sobót niedzieli. (1128)

Dr KACZOROWSKA specjalista choroby skórne, weneryczne 16-19 Mickiewicza 12.

Dr KOWALSKI specjalista choroby skórne-weneryczne — 4-7 Piotrkowska 175.

Dr MARKIEWICZ specjalista choroby skórne, weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 109-6 tel. 138-52.

Dr BIBERGAŁ choroby skórne, weneryczne powroci 4-5, Piotrkowska 134. telefon 269-96. (1139)

KUPIE maszynkę półczyszniczą ręczną. Czestochowa ul. Bór 21 Gonielewicz. (1137)

PANSTWOWA Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Konstancynie ul. Młynarska 1 i zakupu różne narzędzia kowalsko-ślusarskie i kowadła. (6097)

SPRZEDAM nowy meblowy adapter. Sienkiewicza 115 m. 1. (6110)

SPRZEDAM białego wilka Łódź Czackiego 3 (koło parku Wenecja). (6123)

KUPIE lampę Solux lampę Mennina hotel kosmetyczny telefonować 175-71

KUPNO — SPRZEDAŻ
FOSFOR czerwony zakupi Spółdzielnia „Xenon“. Oferty prosimy składać Spółdzielnia Chemiczki „Xenon“ Łódź, ul. Kilińskiego 180. (6008)

WAGI. Wypożyczenie nie mowlecy, naprawa — stemplowanie, kupno połamanych. Piotrkowska 9

ZUNDAPP 200 sprzedam. Wieckowskiego 78 m. 10, od 17. (6077)

MOTOCYKL Zundapp 550 do sprzedania. Wiadomość tel. 123-21. (6099)

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera gabinetową. Murarska 10-4 przy Zgierskiej. (6116)

SREBRO (złom, wycofane monety) w każdej ilości kupuje Spółdzielnia „ARGENTUM“. Punkty Skupu Więckowskiego 6, Al. Kościuszki 26. (1138)

SPRZEDAM radio pięciu lampowe „Blau Punkt“ Zgierska 9-19. (6109)

LOKALE
ZAMINIĘ pokój z wygodami w Gdyni na podobny w Łodzi. Wiadomość tel. 123-16. (6075)

MŁODE małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. — Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a sub „Filmowiec“. (6043)

ABSOLWENTKA wydziału stomatologii poszukuje pomieszczenia przy kulturze rodzinie na kilka miesięcy. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „Absolwentka“. (5925)

SPÓŁDZIELNIA PRACY BIELIŃCZY Łódź, ul. Nowowiejska nr 10 — podaje o ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w środy od godz. 14 do 16 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. Jeżeli w środy przypada dzień wolny od pracy dniem przyjęć jest najbliższy powszedni tygodnia. (1120)

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW I DEKORATORÓW „TAPICER“ w Łodzi ul. Kilińskiego 145 podaje o ogólnej wiadomości, iż stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 14.30 do 16.30 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1139)

KUPIE maszynkę półczyszniczą ręczną. Czestochowa ul. Bór 21 Gonielewicz. (1137)

PANSTWOWA Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Konstancynie ul. Młynarska 1 i zakupu różne narzędzia kowalsko-ślusarskie i kowadła. (6097)

SPRZEDAM nowy meblowy adapter. Sienkiewicza 115 m. 1. (6110)

SPRZEDAM białego wilka Łódź Czackiego 3 (koło parku Wenecja). (6123)

KUPIE lampę Solux lampę Mennina hotel kosmetyczny telefonować 175-71

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyczuwają roczne, półroczne, trzymiesięczne kursy IPR Próchnica 25. (1062)

KURSY nowoczesnego kroju męskiego i damskiego IPR. Zapisy Stalina 7. (5964)

KURSY kalkulatorów budowlanych oraz kreśleń budowlanych maszynowych instalacji kan-wod. Zapisy IPR, Stalina 7.

URUCHAMIAMY WYŻSZE KURSY RACHUNKOWOŚCI I KSIĘGOWOŚCI przy Zarządzie Głównym Prz. Zaw. Pracowników Przem. Wóklenniczego — Łódź, Żeromskiego 74/78. Zapisy i informacje 16-20

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, wygodny na 2 pokoje kuchnia, wygodny ościelona obójnata. Łódź Al. 1 Maja 37 m. 35. (6115)

ABSOLWENT medycyny poszukuje pomieszczenia w śródmieściu. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a pod „Poznań“. (6082)

ZAPACE i dam mieszka nie emeryta za pilnowanie domu. Mińska 17 (po przeczną Kątnej). Zgłoszenia od 15-17 wtorek.

STUDENT na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z wygodami. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a „100“. (6119)

ZAMIENIĘ 3 duże pokoje, służbowy, kuchnia wszelkie wygodny, centrum miasta Szczecińska na dwa z kuchnią w Łodzi. Oferty sub. „Szczecin“.

PANIENKA pracująca do kształcąca się poszukuje pomieszczenia przy rodzinie. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a „Panienska“. (6089)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Łódź w centrum na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a „Płnie 100“.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wszelkie wygodny Osiedle Montwiłła Mircekiego na podobne lub większe w okolicy Bandurskiego, Radwańska. — Oferty pod „B. płnie“ Piotrkowska 104a „Prasa“.

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pomieszczenia w śródmieściu. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a sub „Trzaska“.

MAGISTER samotny poszukuje pomieszczenia w śródmieściu. Oferty Prasa Piotrkowska 104a kwit „5690“. (5990)

KURSY Kroju, Szycia, Modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 89-6. (6002)

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE, Kosciuszki 68 przyjmują zapisy. (5981)

KURSY kroju, szycia, modelowania IPR zapisy Stalina 7, Świerzeńskiego 17 Piotrkowska 89 od godz. 9-16, Zgierska 30a od godz. 9-12, 15-18. (5966)

DO egzaminów przygotowanie; matematyka, przedmioty techniczne (zakres politechniki) Bednarska 26 m. 87. (6119)

MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii udziela doświadczony profesor, Bednarska 26 m. 87. (6120)

ANGIELSKI polski francuski, łacina, niemiecki, rosyjski, włoski. Sanocka nr 34 m. 87. (6121)

PRZYKOTOWUJE w temple przyspieszonym do małej matury od kl. V podstawowej Nawrot 13 m. 8. (6122)

KURSY KROJU MODELLOWANIA najnowszym systemem. Zapisy 14-18 IPR Nawrot 32. (6103)

POMOCNICA domowa do małej rodziny potrzebna. Jaracza 30 m. 8a front II piętro. (5999)

POMOCNICA domowa potrzebna. Andrzeja Struga nr 28 m. 5. (6056)

POTRZEBNA pomocnica domowa referencje konieczne. Piotrkowska 180, m. 5. (6048)

POTRZEBNA stała prasa wazka do pralni chemicznej. Lipowa 36. (6051)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Żeromskiego 11-2 front. (6094)

POMOCNICA domowa potrzebna. Sienkiewicza 40 m. 28 Semmler. (6096)

GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna natchmiast. Łódź, Próchnica 25 m. 6. (6079)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki dobre. Zgłaszacz Zachodnia 54 m. 5. (1121)

SAMODZIELNA gospodyni do lekarza potrzebna Brzeźna 6/4. Zgłoszenia 18-20. (1130)

POTRZEBNY goniec. Zgłoszenia — Redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Piotrkowska 96, III p. po kół 307.

POTRZEBNY czeladnik i uczeń do krawca damskiego. Piotrkowska 154 m. 15. (6117)

GOSPODIA potrzebna — referencje konieczne. Gdańska 21 m. 27. (6104)

ZGUBY
SKRADZIONO dokumenty kartę meldunkową, książeczkę wojskową, leg. studencką wydaną przez szkołę inżynierską w Szczecinie, leg. ZSP Ryba Henryk, Szczecin, Małkowskiego 1 m. 2. (5944)

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Małolepszy Fabian. (6066)

ZGUBIONO uprawnienia rzemieślnicze i przemysłowe oraz książkę podatkową nr 1, część dowodów do księgowania na nazwisko Zatkę Wiesław. (6055)

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wraz z portfelem Myjak Jan. (6041)

ZGUBIONO legiti. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Walczak Antonina. (6091)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Chł. ner Wanda Narutowicza nr 45. (6053)

SKRADZIONO książeczkę wojskową legiti. Zw. Zaw. kartę meldunkową i prawo jazdy na nazwisko Murzelewicz Henryk Srebrzyńska 75. (6113)

WYGNANIE WŁADCY (32)

W Y D A W C A :
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“.
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64. Sekretarz odpowiesz. 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rekwizycji nie zwraca, a treść i termin ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Przenumeratę miesięczną z 4,05, kwartalną z 12,15, półroczną z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego.

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE



Powrotną drogę do osiedla Ławrow, Bieriozn i Goberti odbył bez pomocy torpedy, uszytniając skafandry i puszczając w ruch niewielkie motorki elektryczne, które uruchamiały śruby napędowe.

— Nigdy bym nie przypuszczał, że czołówek może poruszać się w wodzie jak ryba — rzucił Goberti.

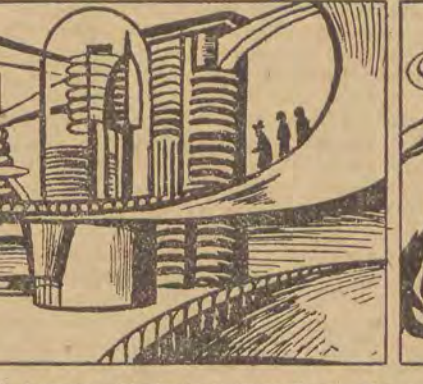
Po niedługiej podróży znaleźli się w



przystani osiedla. Stąd elektroautem udał się do sztolni, której budowa była już na ukończeniu i winda osobową zjechał w dół. Wyszli na najniższym pomoście, by przyrzeć się pracom przy budowie sztolni.

— Wydaje mi się, że jestem w przedstonku pleksa Dantego — zauważył Goberti.

W dół pod pomostem, na którym sta-



li: Ławrow, Bieriozn i Goberti, na półkach przyścielonych do ścian sztolni pracowali dwóch ludzi. Jeden z nich kierował wylotami obrzytniej pompy, tłoczącej pod wysokim ciśnieniem na skaliste dno wodę z zawartością rozpuszczonego siarku, drugi regulował wypompowanie wody zawierającej domieszki rozpuszczonego siarku.

Inne aparaty natchmiast zamrażały



boki sztolni, by można było je uziębnić i utrwalić specjalną masą. Zamrażanie zabezpieczało pracujących przed wylewem lawy, na którą mogli się natknąć przy przebijaniu sztolni natrafiający na niewygasie podziemne jezioro wulkaniczne.

Gdy tak przyglądał się pracy potężnych mechanizmów, Ławrow poczuł podrażniony zapach unoszący się w powietrzu...

Sport

Nareszcie zwycięstwo!

Włóknarz pokonał Ogniwo (Bytom) 1:0

Nie trzeba wkładać różowych okularów i innym okiem patrzeć na piłkarzy Włóknarza, którzy odnieśli ostatnio sukces zwyciężając Ogniwo — Bytom.

Najlepsze świadectwo swojej własnej drużynie wystawił Stanisław Baran. On właśnie, jeżeli można tak się wyrazić, zakpił ze swoich kolegów z napadu i przedzierając się przez linie defensywy zmuślił do kapitulacji bramkarza „Ogniwa” — Skromnego.

Baran przypomniał sobie te lata, w których zajmował stanowisko kierownika ataku. I w 20 minutę pierwszej połowy meczu zagrał tak koncowo, że ostatecznie przechyłona została szala zwycięstwa na stronę Włóknarza. Ten je den gol zdobył właśnie przez Barana był okrasą całego spotkania. Baran po interwencji pod swoją bramką otrzymał piłkę, dwa razy poknął się przy mijaniu przeciwnika i nie nie zapowiadało, że Baran powziął plan zaatakowania bramkarza. Był to moment tak ciekawy, iż nie dziwnego, że gdy sędzia Przybysz odgwizdał gola, zerwała się na trybunach burza oklasków. Baran w pełnym biegu z 25 metrów zdecydował się na płaski strzał, który zaskoczył Skromnego i piłka znalazła się w siatce. Był to „majstersztyk” piłkarski. Skromny mówił po meczu, że nie widział momentu, gdy obrońca łódzki oddawał strzał. Zobaczył jedynie piłkę kołującą tuż przed bramką. Interwencja okazała się spóźniona.

Czy mecz był ciekawy? Raczej nie. Jeżeli na wstępie wspomnieliśmy o różowych okularach, to właśnie nie należy ich używać.

Atak łódzki w dalszym ciągu gra słabo, chaotycznie, jest pozbawiony inicjatywy strzałowej. Naszym zdaniem trener Pegza popełnił kardynalny błąd. Nie należało usuwać z boiska Wiernika, a właśnie trzeba było i to bez żadnych skrępowań odesłać do szafki Szymborskiego.

Nasuwa się pytanie kto mógł go zastąpić? Skoro w ligowej drużynie

Włóknarza grają piłkarze z Widzewa, to z równym powodzeniem obok Marciniaka i Wiernika czy Sołtyśzowskiego mógł być znacznie większym powodzeniem od Szymborskiego grać Pawlikowski. Zresztą jeżeli Szymborski znajduje się rzeczywiście w słabej formie, to nie należy go wykorzystywać na tak poważnych meczach jak rozgrywki ligowe.

Nie ulega wątpliwości, że

okres dzielący nas od następnego meczu, który odbędzie się 23 września w Krakowie z Włóknarzem, wykorzystany zostanie przez wszystkich naszych czołowych zawodników i przez kierownictwo, które postara się niewątpliwie o wprowadzenie ewentualnych zmian w składzie drużyny. Mecz z Ogniwem dostarczył nam szeregu ciekawych spostrzeżeń. Była to typowa walka o punkty.

Z pieśnią na ustach zegnali sportowcy Włóknarza obóz w Kudowie

Dni tylko dzielą nas od rozpoczęcia największej w historii polskiego sportu imprezy „Pierwszej Letniej Spartakiady”. Dwa pensjonaty w Kudowie Zdroju zajęli zawodnicy Włóknarza przygotowując się do Spartakiady. Ogółem na obozie znajdowało się 45 zawodników z czego 25 przypadło na bokserów, a 20 na siatkarzy i koszykarzy. Nie tylko jednak byli tam zawodnicy, bo przecież trenerzy to ich nieodłączni opiekunowie. Bokserzy byli otoczeni dobrą opieką trenerów Garnca i Cegielskiego, natomiast koszykarzy trenował Andrzej Kulesza, a siatkarzy instruktor Cuprys z Bielska.

„POD SKALAMI” — BOKSERZY

W pensjonacie „Pod skalami” „urzędowali” bokserzy z 7 Ośrodków Zrzeszenia Włóknarza: z Łodzi, Kalisza, Tomaszowa, Brzegu, Pabianic, Ozorkowa i Krakowa. Zrzeszenie za radą trenerów skorzyszało z bokserów mniej znanych, którzy tu na obozie czynili z dnia na dzień wyraźne i zadawalające postępy.

Zuchowski, Windak, Szydłowski — to do niedawna chłopcy, którzy marzyli o boksie, a teraz ta trójka z Brzegu stała się dobrym materiałem na pięściany. Trener Garnca jest zadowolony ze swych wychowanków, natomiast wspomina, że u niektórych zawodników odczuwa się pomimo tego brak ostatecznego szlif. W pobliskich miasteczkach Kudowy reprezentacyjny zespół Włóknarza jest już dobrze znany ze swych występów. Wszystkie spotkania, jakie rozegrali Włóknarze były prawdziwą propagandą boksu. Najlepiej przygotowanym zawodnikiem do Spartakiady jest Jaskóła i właśnie na niego Włóknarza najbardziej liczą.

Codzienna waga zawodników i co drugi dzień sparringi na własnym ringu dały trenerom i zawodnikom możliwość dobrego przygotowania się do walki.

W „ŚWICIE” — PIŁKA RĘCZNA

W drugim pensjonacie przebywało 20 reprezentantów piłki ręcznej. Tutaj znajdowali się zawodnicy z Bielska, Zielonej Góry i całej ligowej drużyny koszykarzy łódzkich. Cały dzień obozowy był wypełniony zajęciami, które dawały możliwość nie tylko trenowania, ale i zmuszonego odpoczynku.

Siatkarze mieli bardzo ciężkie zadanie do spełnienia, ponieważ najlepszych zawodników łódzkich Włóknarza pociągnęła bardziej koszykówka i w tej dyscyplinie będą reprezentować Zrzeszenie. Tak więc Włóknarzy w siatkówce reprezentować będzie młody i bardzo ambitny zespół z Bielska. W drużynie tej widzą młodych zawodników, którzy swymi umiejętnościami i ambicją sprawią niejedną niespodziankę.

Codziennie treningi, marszobieg i zdawanie norm na odznakę SPO, przygotowały i zespoły jeszcze bardziej całą drużynę do walki o miasto najlepszej drużyny w Polsce.

BOKSERZY I PIŁKARZE RĘCZNI RAZEM...

Niektóre zajęcia bokserzy, siatkarzy i koszykarzy odbywały

Po zwycięstwie nad Ogniwem bytomskim sytuacja włóknarzy łódzkich nieco się poprawiła, ale w dalszym ciągu istnieje obawa przed spadkiem z ligi. I właśnie ten okres, prawie 3-tygodniowy po winien być dobrze wykorzystany. Okres ten wykorzystywać trzeba nie tylko na przeprowadzanie treningów, ale również warto pomyśleć o zorganizowaniu jakiegoś spotkania towarzyskiego i to zaraz po meczu międzymiastowym z Poznaniem. (n)

Magiczna granica

Lelek mógłby sobie wyobrazić, że rzucanie młotem jest bardzo proste. Nie chodzi tu bynajmniej o rzucanie młotem do wbiłania gwóźdź, a więc przedmiotem skła dającym się z kawałka żelaza na drewnianym trzonku — „rzut młotem” to nazwa bodajże najcięższej dyscypliny lekkoatletycznej.

Młot w tym przypadku jest to ciężka, o wadze 7,25 kg kula żelazna przymocowana do stalowego drutu zakończonego uchwytem. Młotacz nie może wprawia w ruch okrążający jego ciało, przy czym są jest ciągle osiłą te go obrotu. Wytworzona przez obrót siła odśrodkowa, porównywalna jakgdyby młot w powietrze, wymaga od zawodnika doskonałych warunków fizycznych i opanowania techniki. Wisi on osłownie przy młocie i musi przez jednoczesne się posuwanie się do przodu i prace nóg stawiać opór sile działającej na młot. Wyrzut następuje zwykle po trzech obrotach. Naturalnie nie polega on na zwykłym wypuszczaniu z ręki rozkręconego młota tak, że wylatuje on z nabytą w obrocie siłą, ale wymaga od zawodnika i to stanowi największą część umiejętności, aby w ostatecznym obrocie całą swą siłę włożył w ramię i wyciągniętymi ramionami wyrzucił młot z zakreślonego obrotu koła.

Tyle, aby dać ludziom nawet nieobeznanym ze sportem pojęcie o rzucie młotem. Jest to, jak już powiedzieliśmy, technicznie najcięższa dyscyplina. Podczas gdy do biegania, czy skoków potrzebny są przede wszystkim zdolności — rzucanie młotem wymaga długiego i dokładnego wyszkolenia technicznego, zanim jeszcze w ogóle dojdzie się do tego, aby po raz pierwszy wyrzucić w powietrze rozkręcony młot.

Nie dziwnego zatem, że przez wiele lat rzucanie młotem traktowane było przez lekkoatletykę po macoszemu. Sport ten uprawia się w Europie co prawda już prawie od pięćdziesięciu lat, jednakże zajmowało się nim bardzo nie

SYLWETKI

W pokazach Święta Lotnictwa, które odbyły się na lotnisku Lublinek wzięli udział najlepsi piloci i spadochroniarze Ligi Lotniczej. Obok asów jak Witold Liczbiński, Tadeusz Góra, Jerzy Bonchet czy Tadeusz Szymański latało wielu młodszych pilotów.

Szybowcowa rekordzistka świata — Lucyna Wiazło — ma dopiero 23 lata. Ona to rozpoczęła po kazy Święta Lotnictwa, skacząc ze spadochronem z Jadwigą Aleksandrowicz i Danutą Zminkowską.

— I mają przelotem docelowo-powrotnym Warszawa — Łódź po bitam na szybowcu typu „Mucha” kobiecy rekord świata w tej konkurencji. Było to moje zobowiązanie lipcowe — mówi. — Pracuję obecnie jako instruktor szybowcowy Warszawskiego Aeroklubu Ligi Lotniczej.

Lucyna Wiazło lata od roku 1947. Dziś należy wraz z Ireną Kempówną do kobiecej czołówki szybowcowej świata.

Tadeusz Szymański jest jednym z najlepszych w Polsce instruktorów pilotażu silnikowego. Pracę w lotnictwie rozpoczął on w roku 1936, a podczas wojny walczył jako pilot na samolotach myśliwskich, zestrzelując 12 hitlerowskich samolotów.

— Od 1947 r. szkolił młodych pilotów — mówi. — Bratem też udział w zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

Przewiozłem również w ciężkich warunkach atmosferycznych — około 20 chorych.

Od środy

Organizatorzy Spartakiady zawiadamiają, że bilety wstępu na turniej bokserki sprzedawane będą w lokalu ZKS Włóknarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Tam też nabywać można bilety na poszczególne dni, jak również abonamenty na całość imprezy.

Bilety na wysięgi kolarskie sprzedawane są przez Spójnię w Helenowie.

Włóknarz pokonał Ogniwo (Bytom) 1:0

Instruktor Szymański jest także bardzo dobrym pilotem szybowcowym. Specjalnością jego jest akrobacja lotnicza.

22-letni por. Jerzy Bonchet zdołał III miejsce na zeszłorocznych mistrzostwach spadochronowych Wojska Polskiego. Miody spadochroniarz wykonał w swej karierze 93 skoki.

Na pokazach podziwialiśmy jego efektywne skoki z dwumiejscowego szybowca typu „Zuraw”. Bonchet ożworył spadochron dopiero po 12 sekundach.

— W ub. roku otworzyłem spadochron po upływie 30 sekund — powiedział, odpinając po lądowaniu uprząż spadochronu. — Teraz zdobyłem w roku 1949 w Oficerskiej Szkole Lotniczej wiadomości przekazywane innym, pracując w Zarz. Gł. Ligi Lotniczej. (r)

Gwardia (Kr.) Ogniwo (Kr.) 5:0

W dniu wczorajszym najbardziej cenne zwycięstwo odniosła krakowska Gwardia nad swymi lokalnymi rywalami — Ogniwo 5:0 (4:0).

W Warszawie CWKS zwyciężył Kolejarza 2:1 (1:1).

W Radlinie miejscowy Górnik zremisował z Włóknarzem (Kraków) 1:1.

W Chorzowie Unia wygrała z Budowlanymi 3:1 (1:1).

W Poznaniu Kolejarz zwyciężył Gwardię — Szczecin 3:0 (1:0).

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Gwardia Kr.	17	24	33:11
2. CWKS W-wa	17	24	31:33
3. Górnik R.	17	22	30:22
4. Budowlani Ch.	17	20	29:18
5. Kolejarz W.	17	20	30:21
6. Ogniwo Kr.	17	20	28:26
7. Unia Ch.	17	18	38:28
8. Kolejarz P.	17	17	39:31
9. Włóknarz Ł.	17	13	17:24
10. Włóknarz Kr.	17	12	25:33
11. Ogniwo B.	17	10	14:25
12. Gwardia Szcz.	17	5	13:51

Nie upajamy się przypadkowym sukcesem łódzkich Włóknarzy stać na lepszą grę

Niedzielny mecz ligowy łódzkiego Włóknarza z bytomskim Ogniwem miał decydujące znaczenie dla obu drużyn, którym grozi spadek z Ligi. Łódzcy sportowcy oczekiwali jednak od naszych zawodników zdania poważnego egzaminu oraz wypełnienia przyrzeczenia, jakie złożone zostało na ostatniej konferencji roboczej zwolanej z inicjatywy przewodników pracy i racjonalizatorów łódzkich Zakładów Przemysłu Włókiennego im. „Gwardii Ludowej”.

Pod względem prestiżowym Włóknarz wyszedł z opresji zwycięsko. Wygrana 1:0 przyniosła mu bezcenne punkty oraz odcięła odzian w tabeli rozgrywek od Ogniwa, aż o trzy punkty, które z trudem przyszedł odrobić drużynie śląskiej.

Zwycięstwo to jednak nie może cieszyć nikogo. Nie zostało ono wypracowane, bramki nie strzelił atak, który już w piątym, z kolei meczu nie potrafił umieścić w siatce przeciwnika piłki. Jedyne nieoczekiwany zryw i ambicja Barana przyczyniły się do zwycięstwa. Na ogół biorąc mecz stał na lepszym poziomie niż spotkanie z Górnikiem (Radlin), Budowlanymi (Chorzów) i Unią (Chorzów). Poszczególne zawodnicy drużyny łódzkiej, którzy ostatnio grali dość słabo podciągnęli się, posłada li wole zwycięstwa, grali dość ambitnie. Wydaje się jednak, że ma my prawo żądać, by zespół ten gładziej rozprawiał się z przeciwnikami tej miary co bytomskie Ogniwo.

Ogólnie stajemy się opinii, a my podziwiamy ją również, iż błąd polegał na złym zestawieniu dru-

żyny przez trenera Pegzę. Wiernika jak wiadomo oddelegowano na prawą pomoc (skąd ta koncepcja?!), natomiast Bomba grał na prawym łączniku. Przez pierwszą połowę Wiernik bardzo źle się czuł na tej pozycji, po prostu był słaby. Niestety, trener tego nie zauważył w ciągu czterdziestu pięciu minut. Zmiany dokonano dopiero po przerwie, przy czym Bomba zmienił pozycję z Wiernikiem. Dlaczego aż tak późno, nie wiemy. Lezał na tym nie koniec. Gdy Wiernik zaczął niezłe grać z Hołendortem, gdy prawa strona napadu zaczęła niezłe kombinować pod bramką przeciwnika, nastąpiła zgoda nieoczekiwana decyzja trenera Pegzę wycofał z gry Wiernika. I o dziwo zastąpił go... Koźmiński! Naturalnie próba ta wy

padła fatalnie. Już niejednokrotnie nie przekonaliśmy się, że Koźmiński do pierwszoligowej drużyny się nie nadaje. Dużo się o tym mówiło i pisało. Niestety trener Pegza, albo tego nie czytał, albo widocznie uważa, że Koźmiński to jakaś wspaniała gwiazda, która ma zabłysnąć nie wiadomo kiedy. Od wejścia tego zawodnika na boisko, stworzył się w napadzie łódzkim chaos, a w ciągu gry zanotowaliśmy zaledwie jedną udaną akcję tego zawodnika. W pełni podziwiamy stanowisko mgr. Radwańskiego, bądź co bądź znawcy piłkarstwa, który proponował zamianę Wiernika na Sołtyśzowskiego, gdy ten grał w pomocy. Mgr Radwański był natomiast zdania, że gdyby Wiernik zdał egzamin na łącznika, nie należało do konywać żadnych zmian. Skąd zaś koncepcja wprowadzenia do

gdy Koźmińskiego, to tajemnica trenera Pegzę.

W ogóle trzeba się w tej chwili zastanowić, czy ciągle zmiany i przeróżne warianty w zestawianiu napadu Włóknarza są celowe. Przecież inne drużyny ligowe nie czynią tego stale i bez przerwy, gdyż tego rodzaju posunięcia mogą rzeczywiście ujemnie wpływać na grę całego zespołu, w tych warunkach nie można mówić o zgraniu poszczególnych zawodników.

Oprócz tego wydawać się mogło w niedziele, że łodzianie mając zdobyty jedną bramkę i widząc, że przeciwnik nie jest zbyt groźny pod koniec meczu jakby zadowolili się tym sukcesem i zwolnili tempo gry, a przecież rezultat spotkania był najskromniejszy jak tylko być może i w każdej chwili groziło wyrównanie. Ida ciężkie mecze, trzeba ambitnie i nieustępliwie walczyć przez całe czterdzieści minut o piłkę. Chcemy, by napastnicy Włóknarza do szli do przekonania, że oni powinni żyć w rozmach i z wyciągniętymi ramionami wyrzucić młot z zakreślonego obrotu koła.

O to muszą się postarać swą do brą gra piłkarze łódzkiego Włóknarza. Zb. Skibiński



Echa z kortu

Młodzieżowy turniej tenisowy organizowany przez sekcję tenisa w WKKF łącznie z Ogniwo i ZKS Włóknarzem na kortach w parku Poniatowskiego z okazji otwarcia roku szkolnego, był imprezą ze wszelkim miarą udaną i rolę swą niewątpliwie spełnił.

Ogólna ilość zgłoszeń do 5 konkurencji — 101 chłopców i 11 dziewcząt — świadczy o tym, że tenis na terenie województwa za czyną się naprawdę upowszechniać.

Pracę klubów sportowych najlepiej ilustruje następujące zestawienie: ZKS Ogniwo Łódź: na 25 zgłoszonych uzyskał 9 miejsc punktowanych w tym 4 pierwsze, 2 drugie, 2 trzecie i 1 czwarte.

Spójnia — na 14 zgłoszonych: 1 — drugie, 1 — trzecie.

Włóknarz — Łódź: na 18 zgłoszonych 1 drugie, 1 czwarte.

Włóknarz — Pabianice: na 7 zgłoszonych 1 trzecie i 1 czwarte.

że koła sportowe i SKS żadnych zgłoszeń nie nadesłały. Indywidualne wyniki przedstawiają się następująco:

W konkurencji I kroku juniorów starszych — Cezary Ciszewski (Kolejarz Łowicz).

II miejsce — St. Grosman nieobecny.

III — Jerzy Grzywak, IV Leszkowski Jerzy — obaj Włóknarz Pabianice.

Junior Ciszewski wykazał się dobrą postawą sportową, wyróżniając go spośród jego kolegów klubowych.

W „I kroku” chłopców I miejsce zajął Sprysznicki przed Milnerem, Pyskarkiem — z Ogniwa i Sikorą z Włóknarza Łódź.

W konkurencji dzieci I miejsce przypadło Augustyniakowi (Ogniwo) przed Skrobimskim ze Spójni.

W konkurencji dziewcząt I miejsce zajęła Warena przed Rakowką (Włóknarz Łódź) i Dowborówką (Ogniwo).

W konkurencji juniorów w tur nieju klasyfikacyjnym z wyłączeniem czwórki I miejsce zdobył Andrzej Stera (Ogniwo), II — Urbanowski (Ogniwo), III — Stanisławski (Spójnia) i IV Kopyczyński (Ogniwo).